Poniedziałek
8 listopada 1948

CZYTELNIK

Nr. 310 (1339) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

Rosną siły pokoju i socjalizmu

Tezy polityki Z.S.R.R.

Przemówienie min. Mołotowa w Moskwie

Moskwa. (PAP) W wypełnionej po brzegi sali Teatru Wielkiego w Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Miejskiej, poświęcone 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Pojawienie się w lożach członków rządu i KC WKP (b) przyjęli zebrani burzliwymi i długotrwałymi oklaskami. Po krótkim zagajeniu uroczystości przez sekretarza Moskiewskiej Rady Miejskiej, Porfionowa i wyborze prezydium honorowego, głos zabrał minister spraw zagranicznych ZSRR, Wiaczesław Mołotow.

Na wstępie min. Mołotow podkreśla, że siły demokracji stale wzrastają i potężnieją. Rewolucja Listopadowa — stwierdza mówca — zapoczątkowała jedynie okres rozkładu systemu kapitalistycznego, jednakże w ciągu 30 prawie lat ZSRR był jedynym krajem socjalizmu. **Po drugiej wojnie światowej od systemu kapitalistycznego odpadły takie kraje Europy, jak Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Albania i Jugosławia. Ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach zależnych i kolonialnych posuwa się naprzód siedmiomilowymi krokami.** W krajach kapitalistycznych, nie bacząc na wszystkie trudności, siły demokratyczne wzrastają i hartują się w walce z siłami reakcji. Coraz bardziej wzrasta międzynarodowy autorytet ZSRR, jako głównej ostoi obozu demokratycznego i antyimperialistycznego, przeciwstawiającego się obozowi imperializmu i agresji.

W obliczu nowych zadań

Dalszą część swego przemówienia min. Mołotow poświęca omówieniu nowych zadań, jakie stanęły przed narodem radzieckim po zwycięskim zakończeniu wojny.

Cytując słowa Stalina mówca stwierdza, że główne zadanie, jakie stoi obecnie przed narodem radzieckim, polega nie tylko na utrwaleniu zdobytych pozycji, lecz również na dalszym marszu naprzód w kierunku nowego rozwoju gospodarczego. **Nie możemy poprzestać na utrwaleniu tych pozycji** — stwierdza min. Mołotow — **albowiem doprowadziłoby to do zastoju. Musimy iść naprzód, aby stworzyć warunki nowego, potężnego rozwoju gospodarki narodowej. Musimy w jak najkrótszym czasie zabliźnić rany, zadane naszemu krajowi przez wroga i nie tylko osiągnąć przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej, lecz znacznie go przekroczyć w niedalekiej przyszłości, musimy podnieść dobrobyt narodu i jeszcze bardziej wzmocnić potęgę militarną i gospodarczą państwa radzieckiego.**

Osiągnięcia przemysłu

Min. Mołotow podkreśla, że fakty świadczą o tym, iż naród radziecki z powodzeniem wypełnia te zadania. W 1947 r. przemysł radziecki ze znaczną nadwyżką wykonał plan roczny i pod koniec tego roku osiągnął już poziom przedwojenny. **W ciągu pierwszych 9 miesięcy br. globalna produkcja przemysłu wzrosła o 27 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. i przekroczyła o 17 proc. poziom z 1940 roku.**

Wskazując, że w pewnych dziedzinach przemysłu ciężkiego i lekkiego, wskutek niszczycielskich następstw wojny, nie zdołano jeszcze osiągnąć poziomu przedwojennego, min. Mołotow wyraża przekonanie, że uzyskane już sukcesy pozwolą przyspieszyć rozwój tych gałęzi przemysłu, które pozostają w tyle. **Ogólny i stały rozwój przemysłu stwarza realną możliwość wykonania planu pięcioletniego w ciągu czterech lat.**

Min. Mołotow zaznacza, że obecnie na tę drogę rozwoju gospodarczego wkroczyły również kraje demokracji ludowej. Nie można tego jednak powiedzieć o krajach kapitalistycznych, jakkolwiek w znacznie mniejszym stopniu ucierpiały one na skutek wojny, niż ZSRR i państwa demokracji ludowej.

Gospodarka w krajach kapitalistycznych

Charakteryzując sytuację gospodarczą St. Zjednoczonych min. Mołotow wskazuje, że przy ogólnym spadku produkcji o 20 proc. w porównaniu z 1943 r., zyski monopoli amerykańskich wzrosły o 6 miliardów dolarów, do 30 miliardów w porównaniu z okresem największego nasilenia wojny. Jednocześnie w ciągu ostatnich kilku lat płace robotników amerykańskich nie nadążyły za wzrostem cen, co spowodowało znaczne pogorszenie się sytuacji klasy robotniczej.

Jako przyczynek do oceny sytuacji gospodarczej w USA przytacza dane świadczące o dużym bezrobociu w tym kraju. Mówca stwierdza, **że oficjalnie podawana cyfra dwóch milionów bezrobotnych jest faktycznie co najmniej trzykrotnie wyższa.** Poza

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Nota rządu polskiego

W obronie Polaków we Francji

Paryż. (PAP). Donosiliśmy wczoraj, że ambasador R. P. w Paryżu J. Putrament złożył w ministerstwie spraw zagranicznych Francji notę protestacyjną przeciwko szykanom wobec Polaków we Francji podczas ostatniego ruchu strajkowego.

Obecnie podajemy tekst noty.

Nota stwierdza, że w miejscowościach, zamieszkałych przez górników, wydarzyły się liczne wypadki aresztowania Polaków, którzy niczym nie naruszyli praw, obowiązujących we Francji, i których winą jest jedynie to, że należą do polskich organizacji legalnych. Obywatele ci są traktowani przez policję w bardzo brutalny sposób. Polaków wysiedla się z ich mieszkań bez ostrzeżenia, nie dając im nawet możliwości pożegnania się z rodziną, czy zabrania rzeczy i deportuje ich przemocą do Niemiec.

Prezes Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille, Władysław Degorski znikł wieczorem 29 października po opuszczeniu lokalu organizacji, przy czym należy podkreślić, że nie brał on udziału w strajku. Konsulat Generalny nie otrzymał żadnej odpowiedzi ze strony władz francuskich na zapytanie w sprawie losu Degorskiego, którego *widziano w Nancy pod eskortą policyjną.*

Teofil Obetkon, górnik, zamieszkały w Pradel w departamencie Gard, został aresztowany w kilka dni po swym wycofaniu się z komitetu strajkowego w związku z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Francji.

Dnia 26 października *aresztowano 10 Polaków w kopalni Thivencelles* w departamencie Nord, kiedy przybyli, aby ostemplować swoje karty wraz z innymi górnikami francuskimi. Aresztowano wtedy wielu górników, ale po sprawdzeniu dokumentów, Francuzów zwolniono, *natomiast Polaków zatrzymano.* Chodzi tu o obywateli, Turka, Gadomskiego, Franciszka i Andrzeja Marchwiaków, Surmę, Witkowskiego Bielawnego, Kukowiaka Goldiana i Zarembskiego. Zarembski, z powodu młodego wieku — liczy on 15 lat — został zwolniony, *ale podczas dochodzeń w koszarach gwardii ruchomej w Conde* został on pobity.

W departamencie Loary lekarz Polskiego Czerwonego Krzyża, dr. Ficych, zamieszkały w Lyonie, udzielający porad w przychodni POK w St. Etienne, został zawezwany 19 października do komisariatu policji w St. Etienne, gdzie przesłuchiwano go przez 4 godziny. Zadawano mu pytanie na temat stosunków z POK z konsulatem polskim w Lyonie, pytano go, *dlaczego chce wrócić do Polski, czy zna osobiście ambasadora polskiego w Paryżu itd.*

W Merlebach (dep. Moselle) został aresztowany górnik polski Franciszek Barański, który po zwolnieniu oświadczył, że *podczas przesłuchiwania nałożono mu na ręce kajdanki i bito go pięściami.*

W Stiring Vendel (dep. Moselle) aresztowany został obywatel polski Bolesław Gajewski, gdy zgłosił się do kopalni po zaświadczenie.

W tej samej miejscowości *zanotowano wypadki brutalnego traktowania przez policję górników polskich:* Bronisława Kuleczki, Adolfa Kufta i Bolesława Gajewskiego.

W Cite Crehange (dep. Moselle), zamieszkałej przez polskich górników, dokonywano licznych obław policyjnych, podczas których *napastowano w brutalny sposób osoby, rozmawiające na ulicy po polsku,* i dokonywano licznych aresztowań.

W Merlebach *wybito aresztowanemu górnikowi polskiemu* — Wacławowi Wojciechowskiemu — *pod czas przesłuchania zęby.*

W Zimming (dep. Moselle) policja wdarła się w nocy 19 października do baraku, zamieszkałego przez uchodźców wojennych, wśród których znajdowało się również 150 Polaków. *Śpiących obudzono uderzeniami kolb karabinowych.*

W Longeville — st. Avold (dep. Moselle) do żony aresztowanego Polaka — Antoniego Góreckiego — przybyli żandarmi, *żądając od niej wódki i koniaku.* W innych miejscowościach *zanotowano podobne wypadki nadużywania władzy przez żandarmów wobec żon aresztowanych Polaków.*

W Cite Crehange (dep. Moselle) policja aresztowała na ulicy dwóch młodych górników polskich: Kazimierza Cieplika i Czesława Dzimińskiego. Mimo, że zostali oni zwolnieni, w 3 dni po opuszczeniu aresztu *otrzymali oni od żandarmerii nakaz o natychmiastowym wysiedleniu z Francji.* Deportowano ich wraz z innymi górnikami Kazimierzem Rogiem i Edwardem Chodorem, *nie pozwalając im na zabranie bagaży, pieniędzy, ani na pożegnanie się z rodziną.* Cieplik został odstawiony *do francuskiej strefy okupacyjnej, a pozostali znajdują się w strefie brytyskiej Niemiec.*

Przewodniczący Rady Narodowej Polaków we Francji w Stiring-Vendel — Michał Wosieczko, został aresztowany 26 października i w kilka dni później zwolniony. 3 listopada zaprowadzono go na komisariat policji, a następnie *wysiedlono go,* przy pozostawieniu żony z 7 małoletnich dzieci.

W zakończeniu nota polska stwierdza dyskryminacyjny charakter zarządzeń francuskich władz administracyjnych w stosunku do obywateli polskich, zgłaszając *energiczny protest przeciw szykanom.* Nota wyraża nadzieję, że zostaną powzięte wszelkie kroki, aby położyć temu stanowi rzeczy kres i aby obywatele polscy, przebywający jeszcze we Francji, znaleźli się pod ochroną prawa.

O miesiąc wcześniej niż planowano

Pierwszy rudowęglowiec

spłynął na Bałtyk

Gdańsk. (PAP) W dniu 6 bm. na stoczni gdańskiej spłynął na wodę Bałtyku z odświętnie udekorowanej pochylni pierwszy polski rudowęglowiec. W uroczystości wzięły udział tłumy ludności z ministrem żeglugi Rapackim, wicemin. dr Petrusewiczem, wicemin. Widy-Wirskim, wojewodą gdańskim. inż. Żrałkiem i sekretarzami obu partii robotniczych na czele.

Dnia 3 kwietnia br. rozpoczęto budowę statków handlowych rękami polskiego robotnika, z polskich materiałów, na polskich stoczniach, według planów inżynierów polskich: założone zostały stępki pod dwa pierwsze rudowęglowce

Spuszczony dziś na wodę statek został nazwany według zapowiedzi min. Rapackiego — imieniem trasera Stanisława Soldeka, pioniera pracy na Stoczni Gdańskiej.

Budowa rudowęglowca jest dosyć trudnym problemem do rozwiązania z czysto technicznej strony. Rudowęglowiec posiada długość 87 m, zanurzenie — 5,35 m, nośność — 2540 ton, a szybkość 11 węzłów. Statek poruszany napędem maszyny parowej, umieszczonej na rufie, wyposażony jest w 4 ładownie, zaopatrzony w 4 luki ze stalowymi pokrywami. Statek otrzymał najwyższą klasę towarzystwa klasyfikacyjnego „Lloyd's Register of Shipping & 100a" ze wzmocnieniem przeciwlodowym. Budowa odbywała się pod nadzorem przedstawiciela tegoż towarzystwa.

Rudowęglowce są pierwszym bardzo poważnym wkładem odrodzonego przemysłu stoczniowego.

Uroczystość zagaił wiceprzewodniczący rady zakładowej Stoczni Gdańskiej ob. Januszewski, mówiąc m. in.:

„Kiedy siedem miesięcy temu, na tym samym miejscu zakładaliśmy pierwszy nit w stępkę tego rudowęglowca, pracownicy Stoczni Gdańskiej dali przyrzeczenie, iż dołożą wszelkich starań, by wykonać powierzoną im pracę w przewidzianym terminie i z należytą sumiennością. **Dzisiaj o jeden miesiąc wcześniej, niż zaplanowano, meldujemy, że powierzoną nam pracę wykonaliśmy, dając jeszcze jeden dowód sprawności, fachowości i nieugiętej woli całego zespołu pracowników Stoczni Gdańskiej.**

Polski robotnik i inżynier stoczniowy dowiedli całemu światu, że śmiało mogą stanąć w szeregu stoczniowców innych narodów.

W chwili, gdy oddajemy ten statek jego żywiołowi, towarzyszyć mu będą nasze najlepsze życzenia pomyślnych wiatrów i życzymy, by nowa cząstka Polski Ludowej godnie reprezentowała bohaterski naród polski na wszystkich morzach świata".

Zniżki czynszów na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa. (API). W związku ze specyficznymi warunkami lokalowymi na Ziemiach Odzyskanych rozpatruje się w kołach rządowych projekty dalszych ulg w odniesieniu do czynszu za lokale mieszkalne, handlowe i użytkowe.

Sprawy te zostaną uregulowane w ciągu najbliższych 2 tygodni.

Odczyt Iwaszkiewicza w Brazylii

Warszawa. (PAP) Prezes Zarz. Gł. Zw. Zaw. Literatów Jarosław Iwaszkiewicz, który reprezentował ZAIKS na Międzynarodowym Kongresie Związków Autorów i Kompozytorów w Buenos Aires, udał się na zaproszenie Brazylijskiego Związku Literatów do Rio de Janeiro, gdzie wygłosił odczyt o rozwoju literatury powojennej w Polsce.

Licznie zebrana publiczność polska i brazylijska przyjmowała prelegenta gromkimi oklaskami.

Francja w obliczu wielkiego strajku

Robotnicy kluczowych przemysłów

postanawiają przerwać pracę

Paryż. (API). Francja znajduje się w obliczu wielkiego strajku. Robotnicy kolejowi, członkowie francuskiej federacji kolejarzy, wypowiedzieli się większością 84 proc. głosów za strajkiem.

Jednocześnie podobną decyzję mają powziąć związki pracowników przemysłu stalowego i włókienniczego. W ten spsób trzy kluczowe przemysły Francji objęte zostałyby wielkim strajkiem.

W 8 wielkich węzłach kolejowych, m. in. w Marsylii, kolejarze mają rozpocząć akcję strajkową jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego.

Tymczasem pomimo represji ze strony rządu, zajmowania kopalni przez wojsko, aresztowania strajkujących robotników, **strajk górników trwa nadal z niesłabnącą siłą.**

W kołach związkowych podkreśla się, że decyzja kolejarzy przystąpienia do strajku, **wzmocni jeszcze bardziej zdecydowaną postawę górników.** W wielu wypadkach za strajkiem kolejarzy **opowiadali się również członkowie chrześcijańskich związków zawodowych i rozłamowej „Force Ouvrière"**, pomimo, że kierownictwa tych związków nie przystąpiły do strajku.

Korespondenci prasowi donoszą, że większość robotników należących do rozłamowych związków zawodowych zmusza swe kierownictwo często wbrew jego woli do krytyki obecnej nieudolnej polityki gospodarczej rządu. Pod wpływem niezadowolenia mas robotniczych związki te wydały odezwę, w której stwierdzają, że ostatnie posunięcia rządu nie rozwiązuje sytuacji.

Należy oczekiwać, że rząd Queuille'a zastosuje tak samo ostre kroki represyjne wobec strajkujących kolejarzy jak to uczynił już w stosunku do górników.

Koła związkowe stwierdzają jednak, że robotnicy zdecydowani są walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat ONZ

WARSZAWA (PAP). W międzynarodowym konkursie na plakat Narodów Zjednoczonych na r. 1948 pierwszą nagrodę w wysokości 1.500 dolarów otrzymał jednomyślną decyzją jury **Armando Paez Torres z Argentyny.**

Plakat Torresa wyobraża głowę dziewczynki oraz trzy klocki dziecięce z rozmieszczonym na nich napisem „PAX". Całość na tle błękitnego nieba i łąki usianej kwiatami o barwach narodowych państw — członków organizacji.

Druga nagroda 1.000 dolarów przyznana została artyście francuskiemu Jean Norbert Bachere z Paryża za plakat, wyobrażający ręce o różnych kolorach skóry, budujące nową kulę ziemską przy pomocy kielni. Całość otoczona symbolicznymi gałązkami oliwnymi.

Belgijczyk, Albert Setola z Bruges, otrzymał trzecią nagrodę w wysokości 500 dolarów.

Ponadto przyznano dziesięć honorowych odznaczeń po 100 dolarów. Dwa z tych odznaczeń przypadły — **artystom polskim: Tadeuszowi Trepkowskiemu z Warszawy oraz Stanisławowi Rzepie i Stanisławowi Wojtowiczowi z Krakowa.**

Poznań. (PAP) W Poznaniu bawił sir Harold Spencer Jones, astronom angielski i dyrektor Obserwatorium Astronomicznego w Greenwich.

Uroczysty obchód 31 rocznicy Rewolucji

Depesze gratulacyjne

Prezydenta Bieruta i członków Rządu RP

Warszawa. (PAP) W rocznicę wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, przypadającej w dniu 7 bm. wysłane zostały z Warszawy do Moskwy następujące depesze gratulacyjne:

Do Pana N. M. Szwernika, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Moskwa.

Proszę o przyjęcie z okazji 31 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej moich najlepszych powinszowań wraz z najserdeczniejszymi życzeniami pomyślności dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Historycznemu zwycięstwu wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej i potędze Związku Radzieckiego zawdzięcza i nasza ojczyzna swoją wolność i swoje odrodzenie.

Naród polski, pomny wysiłków Związku Radzieckiego w obronie wszystkich narodów uciskanych i gnębionych przez międzynarodowy imperializm, pragnie dać w dniu dzisiejszym wyraz swemu gorącemu pragnieniu prowadzenia w oparciu o wieczystą przyjaźń i sojusz z narodami radzieckimi dalszej walki o zapewnienie trwałego pokoju oraz sprawiedliwego ustroju społecznego, najlepszej rękojmi pomyślnej i szczęśliwej przyszłości wszystkich wolność miłujących narodów.

(—) Bolesław Bierut

*

Do Generalissimusa J. Stalina, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Moskwa.

W 31 rocznicę wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej przesyłam Panu, Panie Premierze, jak również narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu swoim własnym i Rządu Rzeczypospolitej.

Wielka socjalistyczna Rewolucja Listopadowa, która przyniosła wolność narodom Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zapoczątkowała nową erę we wzajemnych naszych stosunkach. Armia radziecka wyzwoliła nasz kraj spod jarzma hitlerowskiej okupacji oraz stworzyła warunki dla przebudowy jego ustroju w duchu sprawiedliwości społecznej.

Jestem szczerze przekonany, że dalsze pogłębienie współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim będzie jak i dotychczas owocne dla obu naszych zaprzyjaźnionych krajów i dla sprawy pokoju światowego.

(—) Józef Cyrankiewicz

*

Do Pana W. M. Mołotowa, ministra spraw zagranicznych ZSRR, Moskwa.

Z okazji 31 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej proszę przyjąć, Panie Ministrze moje najlepsze powinszowania.

Wielka socjalistyczna Rewolucja Listopadowa uznała w pełni nasze prawa do niepodległości, wolnego bytu i stworzyła warunki jak najściślejszego zbratania naszych narodów.

Zacieśnienie więzów naszej przyjaźni i sojuszu oraz pokojowa współpraca Polski ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w walce z podżegaczami wojennymi, stanowi niezachwianą podstawę sprawiedliwego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

(—) Zygmunt Modzelewski

Do Marszałka M. A. Bułganina, ministra sił zbrojnych ZSRR, Moskwa.

W 31 rocznicę wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym gorące i szczere pozdrowienia dla żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów Armii Czerwonej.

Wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego przeszło do historii wspaniałej, bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Braterstwo broni zrodzone na polach bitew ze wspólnym wrogiem oraz sojusz naszych narodów doprowadziły do zwycięstwa i stworzyły trwałe podwaliny dla nowego ukształtowania się stosunków pomiędzy narodami Europy.

(—) Michał Żymierski

*

WARSZAWA. (PAP) Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Bolesław Bierut przesłał w imieniu KC PPR depeszę do Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w Moskwie, a sekretarz generalny Polskiej Partii Socjalistycznej Józef Cyrankiewicz wysłał podobną depeszę w imieniu CKW PPS.

Referat polityczny wygłosił przedstawiciel KC PPR płk. Ochab.

Na wniosek przedstawiciela TPPR zebrani uchwalili wysłać depesze do Generalissimusa Stalina i Prezydenta R. P. Bieruta.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół Państw. Teatru Śl. im. St. Wyspiańskiego, który pod kierownictwem dyr. Krasnowieckiego wykonał inscenizację poematu Wł. Majakowskiego „Dobrze".

Uroczystości w Warszawie

Warszawa (ob. wł.). Cała Polska obchodziła w sobotę uroczyście 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

W Warszawie w sobotę po południu delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych oraz mieszkańcy stolicy składali liczne wieńce u stóp pomnika Wdzięczności i przy pomnikach poległych żołnierzy radzieckich.

O godz. 18 w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia. Akademię zagaił prezes Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej min. Świątkowski, referat poświęcony wielkiej rewolucji socjalistycznej wygłosił wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski. W części artystycznej wystąpiła orkiestra Domu Żołnierza oraz artyści teatrów stołecznych. Wieczorem w różnych punktach stolicy odbyły się capstrzyki młodzieżowe z udziałem orkiestr robotniczych.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w imieniu polskiego świata pracy przesłała depeszę z braterskimi pozdrowieniami do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawodowych w Moskwie.

Zarząd Główny Ligi Kobiet wysłał depeszę gratulacyjną do przewodniczącej Antyfaszystowskiej Ligi Kobiet radzieckich Niny Pawłowej i do p. Lebiediew, małżonki ambasadora Związku Radzieckiego w Warszawie.

Delegacja polska wyjechała do Moskwy

Warszawa (PAP). **Dnia 6 bm. w godzinach rannych udała się samolotem do Moskwy 12-osobowa delegacja polska w celu wzięcia udziału w uroczystościach 31 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.**

Delegację na lotnisku żegnali przedstawiciele ambasady radzieckiej w Warszawie i przedstawiciele Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W skład delegacji, której przewodniczy Hilary Chełchowski wchodzą: Stefan Matuszewski, Włodzimierz Reczek, Kazimierz Brandys, Ewa Szelburg-Zarembina, Konstanty Gałczyński, Stefan Olszewski, Jan Domański, August Grodzicki, Maria Watla oraz przodownicy pracy Stanisław Dziubek i Zofia Puterowa.

W stolicy Czarnego Śląska

Katowice (rl). Mocny wiatr szamocze biało - czerwonymi i czerwonymi flagami, które w kaskadach listopadowego słońca nabrały nowych, żywych kolorów. Dzień jest na pozór zwyczajny, tylko że ruch w mieście, jako że to sobota, a więc okres zakupów, większy i bardziej ożywiony.

Na pl. Wolności nastrój uroczysty i podniosły. Pomnik— obelisk Wdzięczności Armi Czerwonej tonie w powodzi kwiatów. Ciepłe barwy goździków i astrów dziwnie kontrastują z osypującymi się z drzew rudordzawymi liśćmi, symbolami jesieni. Po obu stronach pomnika ustawiła się warta honorowa, z zapalonych zniczy dobywa się gęsty dym. Delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, związków, zakładów pracy, władz i urzędów przychodzą w różnych odstępach czasu od godz. 9 do 13. Złożenie wieńca, chwila milczenia i uroczystość skończona. Świat pracy czci 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej, czci dzień, który zmienił oblicze 1/6 kuli ziemskiej i który masom pracującym całego świata przyniósł nadzieję lepszego jutra.

Przed pomnikiem Wdzięczności przystają liczni przechodnie. Orkiestra kolejowa gra marsz za marszem, na granitowej płycie przybywa wieńców.

Około południa, ulicami miasta przeciągają grupy pracujących, spiesz ących na uroczyste akademie, zorganizowane przez zakłady pracy. Najwięcej oczywiście młodzieży i tej z tornistrami na plecach i tej w akademickich czapkach. Rewolucja Listopadowa, której rocznicę dziś będą obchodzić, zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości: erę, w której każde dziecko może się uczyć i spokojnie patrzyć w przyszłość.

Na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich przy ul. Armii Czerwonej jest spokojniej i ciszej. Wśród pięknie przystrojonych mogił czerwienią się liczne wieńce, stoi warta honorowa i płoną znicze.

W budynku nr 17 przy tej samej ulicy panuje ruch niecodzienny. Co chwilę meldują się kilkoosobowe delegacje partyj politycznych, organizacji, a szczególnie związków zawodowych. Mijamy właśnie wychodzących przedstawicieli Związku Wet. Powstań Śl. a wchodzimy razem z delegacją Centr. Zw. Zawod. Metalowców. Przyjmują nas oficerowie Armii Czerwonej z mjr. Sadinem i ppłk. Majtwiewem na czele. Mocny uścisk dłoni, delegacja składa gratulacje i życzenia. W odpowiedzi słyszymy serdeczne podziękowania i zapewnienia, że przyjaźń zrodzona w walce będzie także trwała w pokoju.

Podobnych delegacji było u przedstawicieli Armii Czerwonej wiele. M. in. z ramienia Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej życzenia złożył dyr. Dobrowolski.

Kulminacyjny punkt uroczystości poświęconych 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej nastąpił w godzinach popołudniowych w Filharmonii Śl. W estetycznie udekorowanej sali zebrali się przedstawiciele całego społeczeństwa woj. śląsko-dąbrowskiego, a na honorowym miejscu ustawiły się poczty sztandarowe.

Uroczystą akademię zagaił prezes Woj. Zarządu TPPR inż. Krupiński, witając wojewodę śląsko-dąbrowskiego Jaszczuka, członka Biura Politycznego KC PPR płk. Ochaba i przedstawiciela Armii Radzieckiej por. Pciojkina.

Sensacyjne zeznania działaczy WRN

Nie uznawali granic zachodnich

Warszawa. (PAP). W drugim dniu rozprawy przeciwko członkom WRN oskarż. Szturm de Sztrem odpowiadał w dalszym ciągu na pytania prokuratorów.

W związku z oświadczeniami oskarżonego, który utrzymywał, że WRN-owcy próbowali ustosunkować się do powojennej rzeczywistości pozytywnie, prok. Karliner zapytuje, jaki był stosunek WRN do reformy rolnej. Oskarżony przyznaje, że WRN miało zastrzeżenia co do tempa i co do techniki przeprowadzenia reformy. Oskarżony nie chce uznać związku między stanowiskiem WRN, a stanowiskiem Kwapińskiego, ówczesnego wicepremiera rządu londyńskiego, w jego pamiętnikach wydanych w Londynie, gdzie wypowiada się on za parcelacją, a przeciw reformie rolnej. Z odpowiedzi oskarżonego wynika jednak, że **„zastrzeżenia" WRN co do reformy rolnej pokrywały się z nastawieniem do tej sprawy tzw. rządu londyńskiego.**

Podobne stanowisko zajmowało WRN, zgodnie z zenaniami oskarżonego w kwestii unarodowienia przemysłu. „Istniała obawa, aby pospieszna nacjonalizacja nie spowodowała komplikacji gospodarczych i politycznych" — stara się wytłumaczyć oskarżony.

Sprawa granic zachodnich

Wobec tego, że oskarżony uchyla się od odpowiedzi na pytanie dotyczące stosunku WRN do zagadnienia granic zachodnich, powołując się na założenie ideologiczne WRN, prokurator odczytał wyjątek z artykułu w paryskim wydawnictwie Zaremby „Światło" głoszący, że **„utrzymanie granicy zachodniej na Odrze i Nysie jest postulatem, który nie znajdzie całkowitego uzasadnienia w zagadnieniu odszkodowań za poniesione straty w okresie okupacji niemieckiej. Nie ma żadnych podstaw moralnych, o które usiłuje się oprzeć ONZ, które podtrzymywałyby ten postulat. Trzeba się liczyć z tym, że Niemcy są narodem wielkim nie tylko liczebnie, który w przyszłości wejdzie w skład ONZ".**

Prok. Żarakowski pyta dalej, czy były fakty wstępowania WRN-owców do PPS na podstawie umowy połączeniowej Żuławskiego?

Osk.: **Niewątpliwie i były one dość liczne.**

Prok.: Czy oskarżonemu znane są fakty utrzymania kontaktów przez WRN z tymi członkami, którzy weszli do PPS?

Oskarżony odpowiada, że **osobiście miał wielu znajomych, z którymi utrzymywał kontakt po ich wstąpieniu do PPS.** Oskarżony mówi dalej, że osobiście uważał za postępek niewłaściwy „wchodzenie w ramy organizacji obcej ideologicznie".

Opanowanie PPS od dołu

W związku z oświadczeniem oskarżonego, który zeznał dosłownie, że „komórka centralna WRN miała za zadanie wpływać na szersze środowisko", prokurator pyta, czy w skład tego „szerszego środowiska" wliczano również WRN-owców, którzy weszli do PPS. Oskarżony odpowiada twierdząco, ale utrzymuje, że „nie zna inspiracji WRN-owców w PPS".

Prok.: Czy stanowisko WRN w sprawie jednolitego frontu PPR i PPS było pozytywne?

Osk.: *Negatywne.*

Oskarżony zeznaje dalej, że WRN-owcy wstępujący do PPS mieli za zadanie wzięcie aktywnego udziału w życiu partyjnym, mieli również obejmować stanowiska w administracji państwowej, ale twierdzi, że nie było dyrektyw w tej sprawie.

W dalszym ciągu rozprawy, wobec sprzeczności w zeznaniach oskarżonego, odczytano na wniosek prokuratora wyjątek z nielegalnego wydawnictwa pt. „Stronnictwa niezależne w kraju w r. 1945". Stwierdzono tam, że *„Opanowanie organizacji PPS od dołu — oto hasło które przyświeca WRN-owi i jest już od dawna realizowane".* Wyjątki z „Przeglądu Krajowego" głosiły, że działacze tzw. „grupy Żuławskiego" — „wzmocnili w niektórych okręgach nacisk na wojewódzkie władze partyjne, domagając się zmian w komitetach, zwołania kongresów wojewódzkich, pójścia do wyborów odrębnie, a nie we wspólnym bloku z PPR".

Akcja „z ukrycia"

Prokurator przytoczył dalej wyjątek z listu Zaremby, w którym pisze on, że WRN-owcy, którzy wstąpili do PPS mają znaczny wpływ na tę partię. Prokurator odczytuje również instrukcję WRN dla jej członków.

Instrukcja głosi, że WRN-owcy nie powinni ujawniać się, ale „kierować akcją społeczną z ukrycia", powinni dążyć do obsadzenia straży kolejowych, kopalnianych i warsztatowych, straży domowych i blokowych oraz ustanawiać „wtyczki" w ważniejszych komórkach jak np. w urzędach bezpieczeństwa dla celów informacyjnych. Oskarżony powołuje się na to, że instrukcja ta została wydana w pierwszym okresie, w lutym 1945 r.

Przytoczony dalej przez prokuratora wyjątek z listu Pużaka do Zaremby świadczy wbrew słowom oskarżonego, że WRN nie dążyło do zalegalizowania się. Wyjątek ten brzmiał: *„Formy organizacyjnej nie mamy i w żadnej sytuacji nie spieszymy się".*

Oskarżony przyznaje, że koncepcja ta była mu znana.

Szturm de Sztrem zeznaje dalej, że Zaremba i Ciołkosz byli twórcami koncepcji oddziaływania na kraj w duchu WRN przez restytucję tzw. „międzynarodówki socjalistycznej". WRN-owcy odnosili się do tego pomysłu pozytywnie. Do międzynarodówki miano nie dopuścić socjalistów opowiadających się za jednolitym frontem z partiami komunistycznymi.

Prok.: Czy miedzynarodówka ta prowadziła do rozbicia, czy zjednoczenia ruchu robotniczego?

Osk.: *W pierwszej fazie niewątpliwie do rozbicia.*

Wciąganie młodzieży do WRN

Na dalsze pytania prokuratora, w jaki sposób współoskarżony Cohn miał wpływać na młodzież akademicką, oskarżony mówi, że miała ona otrzymać odpowiednie przygotowanie „do przyszłej swej roli politycznej w zasięgu WRN". *Na cele te osk. Szturm de Sztrem wypłacał Cohnowi sumy pieniężne w złotych i dolarach.*

W związku z zeznaniami oskarżonego, który utrzymuje, że nie przekazywał Pużakowi pieniędzy przesyłanych z zagranicy, prokurator wnosi o odczytanie wyjątków z protokołu przesłuchania Szturm de Sztrema w śledztwie. Odczytane zeznania głoszą wyraźnie, *że Szturm de Sztrem otrzymywał pieniądze i wpłacał je Pużakowi. Wobec tego niezbitego dowodu, oskarżony zasłania się brakiem pamięci i zeznaje, że odpowiada to rzeczywistości.*

W dalszym ciągu rozprawy oskarżony zeznał, że wciągnął do nielegalnej pracy politycznej studentów U. J. Rysiewicza i Florczaka, którzy na skutek tego pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Dolarowe „pastylki"

Oskarżony tłumaczy się dalej, że nie wiedział, iż organizacja otrzymywała pieniądze z zagranicy. Pro kurator przytacza tutaj wyjątki z listów Pużaka, który potwierdza odbiór „efektów" w kwocie 200 w 4 odcinkach: dwa odcinki po 50 w stanie wymiennym i 2 dextrukty. Inny list dziekuje za witaminy „150 pastylek". W czerwcu 1946 r. Pużak zwraca się do swych mocodawców zagranicznych t. zn. do Zaremby i Ciołkosza z następującym listem: „Wyjaśnijcie sprawy finansowe. W tym przedmiocie nie należy trzymać się rezerwy, raczej należy prowadzić do celowych dotacji". Odczytany został wreszcie list oskarżonego do „Ewy" i „Leona" (Zaremby), w którym pisze on: „Zapowiadanych przez Szelągo tysiąca pastylek nie otrzymałem". Oskarżony twierdzi, że nie oznacza ło to monitowania o pieniądze, lecz stwierdzenie, że pieniądze nie przyszły.

Zapytany o stosunek WRN do Andersa oskarżony stara się przekonać sąd, że to raczej Anders starał się pozyskać sobie WRN, a nie odwrotnie.

Prokurator odczytuje na to treść notatki z dokumentu WRN, która podaje m. in. „...nasz przyjaciel ma być u Andersa, od którego już otrzymał zepewnienia. *Stosunek naszego przyjaciela do Andersa jest zdecydowanie pozytywny...*"

Usiłując odżegnać się od kontaktów z Andersem oskarżony utrzymuje, że wysłannicy Andersa „promowadzili wywiad w stosunku do niego". Dalej oskarżony stara się wywołać wrażenie, że ośrodek krajowy WRN nie liczył na konflikt zbrojny. Nie umie on jednak wytłumaczyć dlaczego przechowywany przez niego dokument z archiwum WRN głosi: „konieczność dalszego utrzymywania wojska polskiego za granicą" oraz dlaczego w instrukcji przechowywanej w tym samym archiwum stwierdzono, że „ważnym czynnikiem w rozwijającej się nowej sytuacji politycznej jest posiadanie przez mocarstwa anglosaskie tajemnicy energii atomowej". Oskarżony tłumaczy się, że był to pogląd autorów instrukcji.

Na zakończenie przesłuchania oskarżony odpowiedział na pytanie obrońcy adw. Maślanki, że po pierwszym aresztowaniu zawieszono działalność tzw. warszawskiego ośrodka WRN, uważając ją za niecelową.

W ślad za górnikami z kopalni Zabrze - Wschód

Robotnicy Wrocławia przekraczają plan

Wrocław. (st) Z dnia na dzień rośnie liczba wrocławskich zakładów pracy, które postanowiły uczcić dzień zjednoczenia partii robotniczych przedterminowym wykonaniem planu rocznego i zwiększeniem wydajności pracy.

Po Państwowej Fabryce Wagonów i innych, o czym już donosiliśmy, pracownicy państwowych fabryk konfekcyjnych ośrodka nr 1, którzy plan roczny wykonali już w dniu 31 października, postanowili w okresie pozostałych dwóch miesięcy, dla uczczenia Kongresu, zwiększyć wydajność produkcji do maksimum. **Ponad plan ma być wykonanych 80 tys. ubrań cywilnych i 30 tys. kombinezonów na eksport oraz 15 tys. mundurów dla pracowników PKP.**

W rafinerii metali nieżelaznych, na oddziale miedzi fosforowej, plan roczny ma być wykonany do dnia 10 grudnia, a ponad plan zostanie wykonanych dodatkowo 26 ton, w dziale odlewów brązowych plan roczny został osiągnięty w dniu 5 bm., w metalach kolorowych ukończony będzie do dnia 20 grudnia.

5 bm. Huta Bankowa wykonała roczny plan w oddziale odlewów, przy czym do osiągnięcia tego przyczynili się wybitnie przodownicy pracy: Starzycki, Habinda i Broda. W związku z kongresem zjednoczeniowym bratnich partii politycznych zebrani postanowili podjąć wezwanie załogi kopalni „Zabrze-Wschód", uchwalając rezolucję, następującej treści:

„Załoga Huty Bankowej, na ogólnym zebraniu w dniu 5 listopada 1948 r. postanowiła iść w ślady górników kopalni „Zabrze - Wschód" i wykonać państwowy plan produkcyjny do dnia 30 listopada 1948 roku, a ponadto, do dnia 8 grudnia 1948 r., to jest do dnia uroczystego zjednoczenia obu partii robotniczych, wykonać dodatkowo ponad plan: 3 tysiące ton surówki, 1.700 ton stali, 1.500 ton wyrobów kutych i 600 ton odlewów".

Tysiące ton wyrobów

ponad plan

da »Huta Bankowa«

Dąbrowa (wel). 5 bm. w Dąbrowie Górniczej odbyło się ogólne zebranie załogi Huty Bankowej.

SKÓRGUMA

Produkcji państwowej
Gatunek ulepszony
Cena detal. 1 kg 695 zł

Żądać w Państwowych Sklepach Chemicznych, Powszechnych Domach Towarowych i Spółdzielniach

Sprzedaż hurtowa we wszystkich Oddziałach i Poddziałach Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego (3872)

Ruch - Cracovia 1:2 (1:1)

Tezy polityki Z. S. R. R.

(Dokończenie ze strony 1)

tym nawet według danych oficjalnych, **liczba robotników zatrudnionych tylko kilka dni w tygodniu przekracza już 8 milionów.**

Przechodząc do omówienia sytuacji gospodarczej Francji, min. Mołotow podkreśla, że **zyski kapitalistów francuskich w pierwszym półroczu roku bieżącego wyniosły 43 % całego dochodu narodowego Francji** i przekroczyły znacznie łączną sumę zarobków wszystkich robotników i urzędników francuskich w tym okresie, stanowiącą zaledwie 39 % dochodu narodowego.

Podczas gdy rozwój przemysłu radzieckiego — stwierdza min. Mołotow — oparty jest całkowicie na zasobach wewnętrznych i pracy ludności, to w kapitalistycznych krajach Europy wszystkie rachuby łączone są z otrzymaniem kredytów od „wujaszka z Ameryki". Powszechnie znana jest wrzawa, podniesiona w Europie wokół „planu Marshalla". Plan ten reklamowany jest jako środek zbawienny dla powojennej odbudowy gospodarki europejskiej. Z oświadczeń niektórych brytyjskich, lub francuskich mężów stanu wynikałoby, że bez kredytów amerykańskich z tytułu planu Marshalla odbudowa gospodarcza krajów Europy rzekomo jest niemożliwa. **Jednak dolary amerykańskie, które w roku bieżącym popłynęły do kieszeni kapitalistów europejskich z tytułu planu Marshalla, nie przyczyniły się bynajmniej do prawdziwego rozwoju przemysłu w krajach kapitalistycznej Europy.**

Państwo pomaga wsi

Dzięki lepszemu wykorzystaniu sprzętu technicznego oraz znacznemu usprawnieniu organizacji pracy w kołchozach, zbiory zboża w rb. przekroczyły poziom z 1940 r. Szereg krajów i obwodów dostarczyło państwu znacznie więcej zboża, niż przed wojną. Ukraina, Kaukaz i Syberio dostarczyły łącznie przeszło 41 milionów cetnarów zboża więcej, niż w ub. roku. Dzięki temu nie tylko pokryte zostało bieżące zapotrzebowanie na zboże, lecz stworzono również niezbędne zapasy na przyszłość.

Stwierdzając, że obecnie zadanie polega na przyspieszeniu dalszego rozwoju gospodarki wiejskiej, min. Mołotow omawia akcje, jaką państwo podejmie w tym kierunku. *Gospodarka wiejska otrzyma w rb. od państwa trzy razy więcej traktorów, dwa razy więcej ciężarówek i dwa razy więcej maszyn rolniczych, niż w roku 1940.* Akcja państwa zmierza przede wszystkim od jak najznaczniejszego zwiększenia bazy technicznej gospodarki wiejskiej, do ulżenia pracy kołchoźników i podniesienie jej wydajności. *Ważną rolę w rozwoju gospodarki wiejskiej odegrało współzawodnictwo pracy.* Min. Mołotow podkreśla olbrzymie znaczenie, jakie mieć będzie realizacja uchwalonego niedawno planu walki o posuchą w okręgach stepowych europejskiej części ZSRR, przewidującego stworzenie ochronnych pasów leśnych, budowy rezerwuarów wodnych itd. *Wcielenie w życie tego gigantycznego planu — stwierdza mówca uleżeli stepowe okręgi europejskiej części ZSRR od klęski posuchy i nieurodzaju, zapewniając jednocześnie obfite i niezależne od kaprysów pogody zbiory oraz zwiększając znacznie potęgę gospodarczą ZSRR.*

Mechanizacja pracy

Po omówieniu nowych zadań w dziedzinie planowania państwowego, usprawnienia systemu zaopatrywania i kontroli ustalonych norm zużycia zasobów materiałowych, min. Mołotow podkreśla doniosłe znaczenie, jakie mieć będzie dla dalszego rozwoju gospodarki radzieckiej, dalsze zwiększenie mechanizacji pracy w przemyśle. *Mówca oświadcza, że możliwości ZSRR w tej dziedzinie znacznie wzrosły, i stwierdza, że przemysł radziecki może obecnie produkować każdą maszynę, a rozmiary produkcji przekroczyły poziom przedwojenny.*

Przechodząc dalej do omówienia pozytywnych następstw niedawnej reformy walutowej, min. Mołotow zaznacza, że *siła nabywcza rubla wzrosła dzięki niej dwukrotnie, a realna płaca robotników w porównaniu z r. ub. podniosła się przeszło dwa razy.*

Reforma walutowa oraz usprawnienie systemu handlowego przyczyniły się w dużej mierze do podniesienia stopy życiowej ludności radzieckiej. Fakt, że wyniki takie można było osiągnąć w dwa lata po zakończeniu wojny w kraju zniszczonym i zrujnowanym przez faszystów, świadczy o olbrzymiej sile i niewyczerpanych możliwościach wewnętrznych państwa radzieckiego.

Podkreślając konieczność dalszego zwiększenia produkcji artykułów pierwszej potrzeby, podniesienia ich jakości oraz usprawnienia działalności placówek handlowych, min. Mołotow zaznacza, **że pozytywne wyniki reformy walutowej będą mogły być utrzymane jedynie w wypadku przestrzegania zasad jak najoszczędniejszej gospodarki. W związku z tym mówca wskazuje na duże znaczenie podjętej z inicjatywy robotników moskiewskich akcji mobilizowania wewnętrznych zasobów przedsiębiorstwa i zwiększania jego zyskowności.** Akcja ta, powodując zmniejszenie kosztów własnych produkcji, przyniosła w ciągu 9 miesięcy b. r. przeszło 4 miliardy rubli oszczędności, przy czym suma ta do końca roku bieżącego wzrośnie co najmniej półtorakrotnie.

Znaczenie współzawodnictwa pracy

Przechodząc do omówienia znaczenia współzawodnictwa pracy i stwierdzając, że objęło ono cały kraj, wszystkie dziedziny życia gospodarczego, min. Mołotow cytuje Stalina, że „współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budowania socjalizmu". W ustroju socjalistycznym — jak powiedział Lenin — współzawodnictwo nie tylko nie wygasa, lecz wręcz przeciwnie znajduje po raz pierwszy naprawdę powszechne zastosowanie, obejmując większość robotników, którzy mogą wybić się, rozwinąć i wykazać swe zdolności, na co nie pozwalał im kapitalizm. Robotnik w ustroju socjalistycznym nie jest już eksploatowanym niewolnikiem, ma możność pracowania dla własnego dobra, może rozprostować plecy i poczuć się człowiekiem. **Rozmach i głębia współzawodnictwa socjalistycznego** — podkreśla min. Mołotow — **świadczy o tym, że cały naród radziecki stanowi zgodną rodzinę ludzi pracy, których nie dzieli odmienna narodowość, ani odmienna religia, świadczy to o wzrastającej stale jedności moralnej i politycznej narodu radzieckiego i socjalistycznej świadomości.**

Wskazując na znaczne osiągnięcia radzieckie na polu upowszechnienia kultury, podniesienia poziomu literatury i sztuki oraz w dziedzinie badań naukowych, min. Mołotow stwierdza, że zadanie jakie obecnie stoi przed uczonymi radzieckimi polega nie tylko na tym, aby doścignąć, ale i przekroczyć w najbliższym czasie osiągnięcia w dziedzinie nauki poza granicami ZSRR. Kraj nasz — podkreśla — znajduje się na drodze nowego rozwoju. Świadczy o tym ten entuzjazm pracy i poprawa warunków bytu ludzi radzieckich, te osiągnięcia uczonych i artystów oraz te sukcesy budownictwa socjalistycznego, których świadkami jesteśmy codziennie w których udział bierzemy w miarę naszych sił i z których mamy prawo być dumni. Nasi wrogowie usiłowali przekształcić olbrzymie obszary naszego kraju w „strefę pustyni", niszcząc i burząc na swojej drodze wszystko. Nie zaleczyliśmy jeszcze wszystkich ran wojny, nie odbudowaliśmy całego szeregu miast nie zbudowaliśmy gmachów i domów mieszkalnych, które potrzebne są nam, aby usunąć następstwa najazdu barbarzyńców faszystowskich, ale praca nasza posuwa się pomyślnie i coraz szybciej i pewniej kroczymy naprzód, pozostawiając w tyle liczne osiągnięcia przedwojenne.

Kraj nasz znajduje się w okresie niebywałego rozwoju. Jednoczy nas, zagrzewa do walki i prowadzi naprzód partia bolszewicka, wielki wódz narodu radzieckiego — towarzysz Stalin!

Wzajemne zobowiązania muszą być wykonywane

Min. Mołotow stwierdza dalej, że przed drugą wojną światową świat był rozbity na kraje demokracji burżuazyjnej i kraje faszystowskie, które rozpętały drugą wojnę światową, zakończoną sromotną klęską wszystkich faszystów. Związek Radziecki, który stale wzywał wszystkie nieagresywne kraje do zjednoczenia się, celem przeciwstawienia się agresji faszystowskiej, nie potrzebował zmieniać swej polityki, gdy po wybuchu drugiej wojny światowej przystąpił wraz z Anglią i Stanami Zjednoczonymi do koalicji antyhitlerowskiej. Krok ten był naturalną kontynuacją tej polityki zagranicznej, jaką rząd radziecki prowadził przed drugą wojną światową. Groźne niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad Europą i nie tylko Europą, zmusiło koła rządzące Anglii i USA do połączenia się ze Zw. Radzieckim przeciw siłom agresji i faszyzmu. W wyniku tego sojuszu między ZSRR i krajami demokratycznymi odniesione zostało zwycięstwo nad państwami agresywnymi oraz zawarte zostały ważne porozumienia, dotyczące uregulowania spraw powojennych. Związek Radziecki nadal stoi na gruncie tych porozumień, mających na celu obronę interesów demokracji i zapobieżenia nowej agresji. Związek Radziecki słusznie domaga się jednak, aby porozumienia te faktycznie były wykonane oraz by wyłaniające się w związku z tym nowe problemy również rozwiązywane były na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych państw.

Niki nie może zaprzeczyć, że polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest konsekwentna i zgodna całkowicie z interesami bezpieczeństwa międzynarodowego. Chodzi jednak o to, że od czasu zakończenia drugiej wojny światowej w polityce USA i Anglii nastąpiły takie zmiany, które faktycznie oznaczają wyrzeczenie się zawartych z ZSRR porozumień, zmierzających do ustanowienia po wojnie trwałego pokoju demokratycznego i odzwierciadlają dążenie kół rządzących tych państw do narzucenia innym krajom swego pokoju imperialistycznego, co nie daje się pogodzić z wyzwoleńczymi celami antyhitlerowskiej koalicji państw. Min. Mołotow podkreśla, że koła te uważają widocznie, iż obecnie, gdy minęło zagrażające niebezpieczeństwo, mogą one ignorować dawne porozumienia z ZSRR i nie liczyć się z ich istnieniem. Co więcej, w kołach tych jest niemało takich amatorów, którzy uważają, że obecnie nadarza się doskonała okazja dla zrealizowania ich planów panowania nad wszystkimi innymi narodami, jakkolwiek nie mogą się do tego otwarcie przyznać. Gwałtowne ataki prasy kół imperialistycznych na Związek Radziecki stąd właśnie wypływają, że ZSRR jest zdecydowanym przeciwnikiem zaborczych planów imperializmu.

W świetle tego wszystkiego — stwierdza min. Mołotow — staje się zrozumiałe, dlaczego niezwykle ważne porozumienia międzynarodowe zawarte z udziałem ZSRR, są obecnie naruszane na każdym kroku i że sprawa Berlina na przykład, nie bacząc na osiągnięte porozumienia między ZSRR, USA, Anglią i Francją, pozostaje nadal nie rozstrzygnięta.

Przeciwko podżegaczom wojennym

Cytując słowa Stalina, że podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpętania nowej wojny obawiają się najbardziej porozumienia i współpracy z ZSRR, gdyż polityka porozumienia z ZSRR podważa ich pozycje i czyni bezprzedmiotową ich agresywną politykę, oraz że polityka obecnych przywódców USA i Anglii jest polityką agresji, polityką rozpętywanie nowej wojny, min. Mołotow stwierdza, że słowa te wyjaśniają, dlaczego Amerykanie tworzą na całej kuli ziemskiej nowe bazy wojenne, dlaczego pragną utrzymywać swe wojska w wielu krajach, dlaczego budżet wojskowy USA w rb. dorównuje budżetowi z okresu wojny, dlaczego nie został zlikwidowany anglo-amerykański sztab wojenny z czasów drugiej wojny światowej i dlaczego tyle wrzawy podnosi się ostatnio w okół różnego rodzaju „sojuszów zachodnich", „sojuszów atlantyckich", „bloków śródziemnomorskich" itd.

Wskazując, że w przygotowaniu nowej agresji i w rozpętywaniu nowych wojen mogą być zainteresowane jedynie te lub inne koła rządzące, lecz w żadnym wypadku narody USA, Anglii, lub jakiegokolwiek innego kraju, min. Mołotow ponownie przytacza słowa Stalina, że polityka podżegaczy wojennych może zakończyć się jedynie haniebnym ich fiaskiem. Główny podżegacz do nowej wojny Churchill dopiął już tego, że stracił zaufanie swego narodu i sił demokratycznych na całym świecie. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych. *Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie siły społeczne, występujące w obronie pokoju — aby uczniowie Churchilla w kunszcie agresji mogli je przezwyciężyć i zawrócić w kierunku nowej wojny.* Oświadczenie tow. Stalina — stwierdza min. Mołotow powinno podziałać otrzeźwiająco. Oświadczenie to wykazuje, że intrygi antyradzieckie, którymi zajmują się obecnie agenci podżegaczy do nowej wojny bacznie śledzone są przez ZSRR i siły demokratyczne na całym świecie. Powszechnie wiadomo, że tego rodzaju rzeczy nie lubią światła. Minęły już jednak czasy, gdy narody były ślepym narzędziem tych lub innych klik rządzących. Wybory, jakie odbyły się 2 listopada w USA przyniosły zwycięstwo partii demokratycznej i prez. Trumanowi. Klęska partii republikańskiej i Dewey'a, którzy szli do wyborów z otwarcie reakcyjnym i agresywnym programem, dowodzi, że większość narodu amerykańskiego odrzuca ten program. Im większą wrzawę podnosić oni będą, tym bardziej odpychać będą od siebie miliony prostych ludzi we wszystkich krajach, tym bardziej wzrastać będzie potęga Związku Radzieckiego.

Druga wojna światowa, która zakończyła się rozgromieniem faszyzmu, pociągnęła za sobą istotne zmiany w Europie i nie tylko w Europie. *Ciężar gatunkowy wzmocnionego Związku Radzieckiego w sprawach międzynarodowych podniósł się na nowy poziom.* Na drogę socjalizmu wkroczyło szereg krajów demokracji ludowej, z którymi ZSRR związany jest więzami przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Zdrada kierowniczej nacjonalistycznej grupy Jugosławii wyrządziła wielką szkodę swojemu narodowi. Nie ulego wątpliwości, że komunistyczna partia Jugosławii, w oparciu o swe tradycje internacjonalistyczne, znajdzie wyjście, aby Jugosławia mogła powrócić do zgodnej rodziny, jednoczącej ZSRR i kraje nowej demokracji.

Po drugiej wojnie światowej

Wzrosły i umocniły się partie komunistyczne w krajach Europy. Rozgromienie faszyzmu, stworzyło szerokie możliwości wzrostu i zespolenia sił całego obozu demokratycznego i antyimperialistycznego.

Po drugiej wojnie światowej zmieniła się również zasadniczo sytuacja w Azji. Spośród 2¼ miliarda ludzi, zamieszkujących kulę ziemską, ludność Azji wynosi 1.200 milionów. Obecnie narody Azji podjęły akcję, w której coraz większą rolę odgrywają siły narodowo-wyzwoleńcze. Tylko zacięci wrogowie postępu ludzkości mogą stawiać przeszkody temu ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu. Taki jest bowiem bieg historii. Filary imperializmu ulegają coraz większemu zniszczeniu i stają się niepewne. Równocześnie rosną i zespalają się siły demokracji, pokoju i socjalizmu.

Końcową część swego przemówienia min. Mołotow poświęca omówieniu roli i znaczenia partii bolszewickiej w rozwoju gospodarczym, politycznym i kulturalnym ZSRR. Mówca wykazuje, że ani jedna przepowiednia wrogów ZSRR nie sprawdziła się. W roku 1917 twierdzili oni, że w Rosji nie ma takiej partii politycznej, która mogła by ująć w swe ręce władzę państwową. Lenin odpowiedział, że partia taka istnieje, że jest nią partia bolszewicka, która stanęła wówczas na czele rewolucji i doprowadziła kraj do zwycięstwa władzy radzieckiej. Wrogowie ZSRR utrzymywali następnie, że *„bolszewicy mogą jedynie burzyć"*. Partia bolszewicka odpowiedziała na to planem socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i zwycięskimi pięciolatkami stalinowskimi, które przeobraziły oblicze ZSRR. Nie sprawdziły się również proroctwa, iż *„bolszewicy skręcą kark na kwestii chłopskiej"*, że socjalistyczne przeobrażenie gospodarki wiejskiej jest niemożliwe. Pod kierownictwem tow. Stalina partia bolszewicka wykonała to zadanie, likwidując kułaków jako klasę, przeprowadzając kolektywizację wielu milionów gospodarstw wiejskich, stwarzając niespotykane dotychczas przesłanki rozwoju gospodarki wiejskiej i poprawy warunków bytu mas chłopskich.

W czasie drugiej wojny światowej — ciągnął dalej min. Mołotow — wrogowie Związku Radzieckiego sądzili, że w krwawych zmaganiach z hitlerowskimi Niemcami ZSRR osłabnie i po wojnie stanie się zależny od głównych państw kapitalistycznych. Wojna się skończyła i Związek Radziecki z jeszcze większą energią przystąpił do realizacji nowego planu pięcioletniego, który jeszcze bardziej wzmocni jego potęgę gospodarczą.

Źródło siły ZSRR

W czym tkwi źródło naszych wciąż nowych sukcesów? — pyta min. Mołotow. — Na to pytanie można krótko odpowiedzieć. Źródłem *naszych sukcesów jest partia bolszewicka, która pod kierownictwem Wielkiego Stalina zjednoczyła klasę robotniczą i pracujące chłopstwo w ich walce o zwycięstwo socjalizmu.* Istnieją państwa kapitalistyczne — podkreśla min. Mołotow — posiadające duże bogactwa, doświadczonych ludzi, znaczne zasoby naturalne itd., ale ginący system kapitalistyczny z jego własnością prywatną, społecznymi i politycznymi antagonizmami i kryzysami skazuje te kraje na katastrofalne fiaska, na periodyczne strajki i wstrząsy rewolucyjne.

Inna sytuacja istnieje w Związku Radzieckim, gdzie okrzepły socjalistyczny ustrój społeczny jest nieprzebranym źródłem wzrostu sił naszego kraju, entuzjastycznego stosunku do pracy i wysokich wartości moralnych ludności radzieckiej. W naszym kraju — stwierdza min. Mołotow — tak w dużych, jak i małych sprawach widoczna jest kierująca i mobilizująca wola partii komunistycznej, która nie zna nieprzezwyciężonych przeszkód. Historia Rewolucji Listopadowej wypróbowała i zahartowała leninowsko-stalinowskie kierownictwo naszej partii, które zaskarbiło sobie bezgraniczne zaufanie i miłość narodu radzieckiego. Naród nasz — konkluduje min. Mołotow — zajął zaszczytne, historyczne miejsce wśród innych narodów i dowiódł, że pod kierownictwem partii komunistycznej i Wielkiego Stalina zdolny jest do nowych wielkich czynów.

W awangardzie o trwały i demokratyczny pokój

Przechodząc do omówienia wkładu Związku Radzieckiego w dzieło utrwalenia pokoju, min. Mołotow cytuje wypowiedziane przed czterema laty słowa Stalina, który w następujący sposób określił zadania okresu powojennego:

„Wygranie wojny z Niemcami jest równoznaczne z urzeczywistnieniem wielkiego dzieła historycznego. Wygranie jednak wojny nie oznacza jeszcze, że narodom zapewniony został trwały pokój i bezpieczna przyszłość. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę. Polega ono również na tym, aby uniemożliwić nową agresję i nową wojnę, jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na dłuższy okres czasu."

Min. Mołotow stwierdza, że Zw. Radziecki dążąc do urzeczywistnienia tych celów, wziął czynny udział w opracowaniu szeregu porozumień międzynarodowych jeszcze w okresie drugiej wojny światowej. Mówca przypomina porozumienie w San Francisco, na którym oparta została później Karta Narodów Zjednoczonych, oraz uchwały powzięte w Jałcie i Poczdamie, przy czym uchwały poczdamskie nie tylko nakreślały ogólny kierunek uregulowania spraw powojennych w Europie, lecz także i na Dalekim Wschodzie.

Związek Radziecki — zaznacza min. Mołotow — niezmiennie domagał się, aby zobowiązania, wypływające z tych porozumień, ściśle były przestrzegane oraz wykonywane przez wszystkie państwa. Nie można powiedzieć, że zobowiązania te pozostały jedynie na papierze. Dość przypomnieć, że Organizacja Narodów Zjednoczonych została stworzona i działa, jakkolwiek dość często jej pracom usiłuje się nadać kierunek, niezgodny z jej zasadniczymi celami. Pięć traktatów pokojowych zawartych z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią, stanowi ważny wkład w dzieło uregulowania spraw europejskich. Z drugiej strony nie wolno zamykać oczu na fakt, że traktat pokojowy z Niemcami nie posuwa się naprzód. Jednocześnie w strefach okupacyjnych Niemiec Zachodnich wbrew porozumieniom czterech mocarstw, byli działacze reżimu hitlerowskiego obejmują ponownie kierownicze stanowiska w przemyśle i administracji, natomiast liczne organizacje demokratyczne pozbawione są możności rozwijania normalnej działalności, co Związek Radziecki uważa za niedopuszczalną samowolę. Nie posuwa się naprzód również sprawa traktatu pokojowego dla Japonii.

Zrozumiałe jest, że Związek Radziecki nalega na przyspieszenie opracowania traktatów pokojowych dla Niemiec i Japonii. Celem tych traktatów, zgodnie z porozumieniem między sojusznikami, winno być niedopuszczenie do odbudowy Niemiec i Japonii jako państw agresywnych. Tym samym winny one sprzyjać demilitaryzacji i demokratyzacji tych krajów.

Rozbrojenie Niemiec i Japonii

Zgodnie z tym, rząd radziecki — stwierdza min. Mołotow — domaga się całkowitego rozbrojenia Niemiec i wprowadzenia w życie znanego planu kontroli międzynarodowej nad Zagłębiem Ruhry, jako główną bazą niemieckiego przemysłu wojennego. Zgodnie z tym rząd radziecki domaga się całkowitego zakazania przemysłu wojennego w Japonii i rozciągnięcia odpowiedniej kontroli międzynarodowej, aby nie dopuścić tam do odbudowy przemysłu wojennego.

Równocześnie jednak rząd radziecki uważa, że nie wolno dławić przemysłu pokojowego ani w Niemczech ani w Japonii, a wręcz przeciwnie umożliwić odbudowę przemysłu, zaspakajającego pokojowe potrzeby ich ludności. Jedynie ci, którzy chcą w nieskończoność przewlekać okupację Niemiec i Japonii, nie licząc się z uzasadnionymi interesami ich narodów, mogą uchylać się od wypełnienia wspomnianych porozumień międzynarodowych.

Drugim głównym zagadnieniem polityki zagranicznej ZSRR podkreśla min. Mołotow — jest walka przeciwko nowym siłom agresji i zgodnie z tym — przeciwko propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny.

Min. Mołotow przypomina, że mając ten cel na względzie, Związek Radziecki jeszcze w roku 1946 zgłosił na forum ONZ wniosek o powszechnej redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej, który mimo sprzeciwu elementów agresywnych w zasadzie został przyjęty. W roku ubiegłym Związek Radziecki wystąpił na Zgromadzeniu Generalnym z wnioskiem, proponującym podjęcie odpowiednich kroków przeciwko propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny. Wniosek ten w toku dyskusji został wprawdzie tak gruntownie wyprany z treści, że tylko w nagłówku pozostała wzmianka, iż wymierzony jest on przeciwko podżegaczom wojennym, ale tym — niemniej uchwalenie tego wniosku posiada pozytywne znaczenie.

W rb. Związek Radziecki skonkretyzował swój wniosek z roku 1946 w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, proponując zmniejszenie o ⅓ sił zbrojnych i uzbrojenia pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa jako głównie odpowiedzialnych za utrzymanie bezpieczeństwa międzynarodowego. Prócz tego Związek Radziecki zaproponował wydanie zakazu używania broni atomowej jako przeznaczonej do celów agresywnych, a nie do celów obrony. Związek Radziecki zaproponował w końcu, aby kontrolę nad realizacją postanowień w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej sprawowała utworzona w ramach Rady Bezpieczeństwa specjalne organizacja międzynarodowa, której wielkie mocarstwa zobowiązane będą przedstawić wyczerpujące oficjalne dane o stanie ich zbrojeń i sił zbrojnych. Propozycje Związku Radzieckiego, zwłaszcza dotyczące zakazu broni atomowej spotkały się z przeciwem pozostałych wielkich mocarstw, które zdołały przeforsować uchwalenie dogodnej dla nich rezolucji.

Min. Mołotow stwierdza, że w Związku z negatywnym stanowiskiem USA, Anglii, Francji i Chin wobec propozycji zakazu broni atomowej następuje coraz wyraźniejszy podział opinii publicznej świata na dwa zasadnicze obozy. Stanowisko Związku Radzieckiego, domagającego się zakazu broni atomowej cieszy się poparciem milionowych rzesz ludzi pracy w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Za propozycją radziecką wypowiedziało się również wielu uczonych amerykańskich i brytyjskich. Nie ulega wątpliwości, że w każdym kraju liczba zwolenników zakazu broni atomowej stanowi przytłaczającą większość narodu, jednakże nie znajduje to odzwierciadlenie w Zgromadzeniu Generalnym ONZ.

Im uporczywiej elementy agresywne sprzeciwiać się będą zakazowi broni atomowej — podkreśla min. Mołotow — tym bardziej pogłębiać się będzie rozłam między siłami agresji imperializmu z jednej strony a siłami, broniącymi sprawy ugruntowania pokoju powszechnego i demokracji z drugiej. Wynika z tego, że z każdym dniem wzrastać będzie w międzynarodowej opinii publicznej izolacja zwolenników broni atomowej. Z tego również wynika, że Związek Radziecki, kierując walkę o wydanie zakazu zbrodniczej broni atomowej, stoi na czele wszystkich miłujących pokój narodów, na czele postępowych ludzi całego świata.

Teatr Polski w Bielsku i Cieszynie

„Ożenek" Mikołaja Gogola

Oczywiście, że w tym „Ożenku" wykpnione są — nie instytucja małżeństwa, ani przeprowadzanie konkurów (chociaż na pozór to takby wyglądało) lecz pewne typy carskich czynowników, no i rozpaczliwe stosunki, panujące za czasów mikołajowskich. Rzeczywiście trudno o staranniejszy dobór skretyniałych facetów, jak ci wszyscy panowie, występujący w gogolowskiej satyrze.

Cóż to za galeria — ale galeria naprawdę specjalna!

Rumiankowatego nieśmiałka Podkalosina oglądamy wprawdzie tylko u niego w mieszkaniu oraz w salonie panny Agaty, ale możemy sobie śmiało wyobrazić, jakim bezdusznym durniem i najbardziej idiotycznym biurokratą potrafi być ten rumianek u siebie w biurze, czyli w słynnym „Departamencie". Jan Paweł Piotr Jajecznica ma wprawdzie komiczne nazwisko i zabiera się do starań o rękę panny rzeczywiście w humorystyczny sposób, lecz chyba nie daj Panie Boże było spotkać taką Jajecznicę, jako urzędowego egzekutora (rzecz prosta w randze asesora kolegialnego) gdzieś na swej drodze życiowej. Złupiłby wtedy na pewno z człowieka ostatnią skórę. Anuczkin, „podporucznik piechoty" jest niby dziecięco naiwny i panienkowaty, jak tuzin panienek razem wziętych, ale doskonale wiemy, że taką panienką on na pewno nie był na podwórzu koszarowym, i że potrafił z zimną krwią asystować przy wymierzaniu żołnierzom najbardziej okrutnej porcji kijów, czyli kary „dyscyplinarnej", stosowanej w wojsku za Mikołaja I częściej, aniżeli dawanie biednym sołdatom zmiany bielizny. No a ten Koczkarew, przyjaciel Podkalosina, co niby nie ma na oko żadnego wyraźnego zajęcia (ale na pewno musi być jakimś czynownikiem, bo jakżesz bez „czynu" mógłby żyć w tamtej epoce tego rodzaju człowiek) aż ocieka bezdusznością i to do tego stopnia, że nas sama myśl przeraża, iż moglibyśmy kiedyś mieć do czynienia z takim kapitalnym durniem.

Jedynym tylko jakimś dziwnym wyjątkiem (zresztą ze strony Gogola prawdopodobnie zupełnie niezamierzonym) jest ten emerytowany porucznik marynarki, Żewakin. Naturalnie, że w tej całej gromadzie bęcwałów jest on także bęcwałem pierwszej gildii, ale bęcwałem sympatycznym oraz niegroźnym. I człowiekowi jest jakoś go żal. I za jego fantastyczną głupotę, i za to, że nawet myli datę pobytu eskadry rosyjskiej na Sycylii (co się zdarzyło nie w 1794 lecz w 1799 roku, równocześnie z ofensywą Suworowa w północnych Włoszech), czego zresztą i tak nikt nie zauważa, i za to, że jest pokraczny, i za jego rozpaczliwe nieuctwo (cóż to byli za oficerowie marynarki za Pawła I i takiegoż Aleksandra!) i w ogóle za wszystko. A to z tego prostego powodu, że ów Bałtazar Onufry Żewakin — i to do tego jeszcze Żewakin drugi! („...bo w eskadrze był jeszcze inny Żewakin...") — jest jedynym człowiekiem z prawdziwego zdarzenia. On jeden patrzy na pannę Agatę tak po ludzku i chciałby się z nią żenić nie dla jej kamieniczki i podejrzanej francuzczyzny, lecz dlatego, że jest taką panną Agatą, a nie inną. I właśnie ta okoliczność, iż to mu się nie udaje, stanowi dowód jakiegoś dziwnego okrucieństwa ze strony Gogola. Cóż mu biedny Żewakin zawinił, że się nad nim tak naznęcał i że mu kazał już siedemnaście razy dać kosza (ci, co dostali choć raz jeden kosza, odczują całą głębię goryczy, tkwiącej w owej niesamowitej cyfrze...?) Dlatego, że głupi...? Przecież i dla głupich powinien być jakiś kawałek szczęścia na tej ziemi...

Z tego też względu żałować naprawdę wypada, że nie można skomponować i wysłać do Żewakina następującego telegramu: „Bałtazar Onufry Żewakin, emerytowany porucznik marynarki wojennej, Moskwa, Zaułek Ostrowski — Serdeczne wyrazy współczucia — Widzowie".

Niestety...

Bardzo to był dobry pomysł ze strony Teatru Polskiego w Bielsku i Cieszynie, że zawitał z „Ożenkiem" do Katowic. Przedstawienie komedii gogolowskiej stało się wielkim sukcesem tego teatru, a widownia (licznie zapełniona) nagrodziła ten dwukrotny występ naprawdę wielkim aplauzem.

Z wykonawców wszyscy wybili się na pierwszy plan, tak że nikt nie został w tyle. A więc **p. Klimczak** był doskonale fafulastym Podkalosinem, **p. Marzecki** jego mydłkowatym przyjacielem Koczkarewem, **p. Kosmalewski** nadzwyczajną wprost w swej ukrytej grozie Jajecznicą, **p. Leński** panienkowato-tyczkowatym Anuczkinem, **p. Jarszewski** idealnie gamoniowatym służącym Stefanem (epizodyczna ta rola była naprawdę majstersztykiem), a drugim służącym Miszą **p. Fercki**. Co do pań, to **p. Zarubin** zrobiła z Agaty fantastyczną oraz stylową idiotkę, **p. Draczewska** z Janowej taką samą fantastyczną swatkę, zaś **p. Kozłowska** była w sam raz czcigodną ciotką.

Reżyseria **dyr. Kwaskowskiego**, jak zwykle przyczyniła się w należytej części do sukcesu przedstawienia, a dekoracje **p. Krassowskiego** pokazały nam dwa, bardzo dobrze udane wnętrza małomieszczańskich domów rosyjskich na początku ubiegłego stulecia.

Bolesław Surówka

Pod włos...

Księgosusz

Habent sua fata libelli — mawiali tzw. starożytni i w tym twierdzeniu, że książki mają też swoje losy, mieli dużo racji. Oczywiście nie przypuszczali jednak wcale, że losy książek mogą być czasami aż tak podłe.

Ach, nie mówimy tu o tych książkach, kupowanych w księgarniach, gromadzonych przez bibliofilów i otaczanych pieczołowitą opieką przez tych prawdziwych czytających. Nie mówimy o książkach — wypożyczanych Książka wypożyczana jest nie wiadomo dlaczego uznawana przez niektórych ludzi już nie za swoją własność (bo ze swoją własnością nigdy by tak nie postępowali), ale za coś w pewnym sensie wrogiego. Tak, dosłownie wrogiego. W wypożyczalniach, będących własnością publiczną, czy prywatną, można natknąć się na sprawy naprawdę horrendalne.

Książka wraca z „czytania" podarta, zbrudzona i zatłuszczona, jak nieboskie stworzenie, z powydzieranymi kartkami, porysowana i podkreślona, oraz często gęsto nawet pomalowana różnokolorowymi farbami, z wyrwaną okładką, a bywa też i tak, że książka w ogóle nie wraca.

Jest to stosunek do książki najwyraźniej wrogi. Tak przecież nikt by nie postąpił ani z wypożyczoną, wyżymaczką, ani z wałkiem od ciasta, ani z krzesłem, ani nawet z gumą do wycierania, czy z miotłą. Ale z książką postąpi. Bo cóż to jest książka? Phi — trochę zadrukowanego papieru i koniec. A papier zadrukowany, to właściwie papier bezużyteczny. Jeszcze papier czysty, to jest coś wart. Ale zadrukowany...?

Nie myślmy jednak wcale, że tak z książką postępują jacyś ludzie niewykształceni czy prości. Broń Boże! Informacje, jakie można uzyskać w wypożyczalniach książek, świadczą, że ów rozpaczliwy, barbarzyński, bolokudzki stosunek do książki jest często właśnie udziałem ludzi inteligentnych, zamożnych, a nawet i wykształconych. Zdawałoby się, że książka z rąk takich ludzi powinna wyjść nieskalana, jak ta lilia, otoczona jakąś specjalną pieczołowitością.

A tymczasem jest zupełnie inaczej.

Ej wy barbarzyńcy! Weźcie się naprawdę w garść i przestańcie! A przynajmniej, jak już nie potraficie obchodzić się z książką, jak z lilią, to obchodźcie się z nią jak z pożyczonym czajnikiem, czy deską do prasowania.

Niejaki X

Słuchamy radia

PONIEDZIAŁEK, 8 LISTOPADA 5.07 Sygnał stacji. 5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Wiadomości. 5.30 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka. 6.59 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 d. c. muzyki. 7.25 Lekcja jęz. rosyjskiego. 7.40 d. c. muzyki. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 d. c. muzyki. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 9.50 Program. 9.55—11.40 przerwa. 11.40 „Uczmy się śpiewać". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.20 Arie i pieśni. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Komunikaty. 13.15—13.05 Pogadanka Ligi Kobiet. 13.15—14.30 przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Muzyka. 15.30 „Zwiedzamy z malarzem świat". 15.45 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 Przegląd książek. 16.50 Spółdzielnia Wydawnicza „Książka". 17.00 Muzyka. 17.30 „Jak żyje człowiek pracy w ZSRR". 18.00 Recital fortepianowy Leonarda Cassini. 18.20 Pieśni Edwarda Griega. 18.35 Powieści. 18.47 Współczesna poezja białoruska". 19.00 Muzyka radiowa. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka. 21.30 Brahms — Trio H-dur op. 8. 21.45 Audycja literacka. 21.45 Koncert życzeń. 22.00 Koncert symfoniczny.

Przedsiębiorstwo Wydzielone Zakłady Wyrobów Kutych w Sosnowcu, ul. Francuska 12,

poszukuje zaraz:

kier. socjalnego lub inspektora socjalnego

obznajomionego częściowo z buchalterią

rutynowan. maszynistek - stenotypistek

inspektora-referenta

Służby Przeciwpożarowej z praktyką w pożarnictwie

kierownika bursy

dla absolwentów Szkoły S. P. P.

Zgłoszenia skierować do Wydziału Personalnego. 3864

Państw. Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych „MOSTOSTAL"

Zabrze, ul. Wolności 202, telef. 31 34

ZAKUPI NATYCHMIAST

Kabel w opanie gumowej 3 x 25 mm² cu

w jednym odcinku 120 mb. lub w dwóch odcinkach 80 i 40 mb. — Oferty wraz z próbką należy składać pod w. w. adresem najpóźniej do dnia 20. 11. 48 r. (3871)

PASY TRANSMISYJNE

wszelkich wymiarów oryginalne angielskie „Balata", **WĘŻE** tlenowo-acetylenowe oraz **PIŁY GATROWE** polecamy ze składu

„Metalurgia"

KATOWICE, Pocztowa 1/3, tel. 326-66 (3879)

ROSYJSKIE KSIĄŻKI TECHNICZNE

posiada

KSIĘGARNIA SP. WYD.-OŚW.

„CZYTELNIK"

KATOWICE, UL. 3 MAJA 12

WYKAZÓW POSIADANYCH KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

KSIĄŻKI i PROSPEKTY

TYLKO DO PRZEJRZENIA NA MIEJSCU

(wł. 120)

Pożyteczną lekturę, miłą rozrywkę

znajdą starsze dzieci

w „Przyjacielu" ilustrowanym tygodniku

Cena egz. 15 złotych. (wł. 1 8

Duże magazyny

biura, hocznica kolejowa, w centrum Poznania **sprzedamy** na własność.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod 11.100 (3869)

MIESZKANIE

3-pokojowe komfortowe z telefonem w Łodzi zamienię na podobne w okolicy Katowic. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" pod **„Ogródek"**. (wł. 126)

Ogłoszenie

BIURO OBWODOWE O. U. L. W KATOWICACH ogłasza niniejszym

przetargi publiczne

na sprzedaż papeterii, kart do gry bez banderoli, maszyn do pisania, 3-ch dalekopisów, różnej makulatury artykułów gospodarstwa domowego, farb technicznych, wanien.

Przetargi odbędą się w dniach: 6, 10, 17, 20, 24, 27 i 30 listopada b. r. od godz. 9.30 do 12.30 w magazynie Biura Obwodowego OUL przy ul. Dworcowej Nr. 17 w Katowicach, gdzie można oglądać w/w. towary.

Nabywców obowiązują ogólnie przyjęte warunki przetargowe. (3973)

POKOJU

umeblowanego w centrum Katowic poszukuję. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" pod „Dobra zapłata". (wł. 126)

Wolne posady

PRYWATNA Firma przyjmie natychmiast na dobrych warunkach do prac akordowych spawaczy do rurociągów. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia Jaworzno Osiedle domków fińskich Przełajka 92, pow. Katowice. 3554d

5 KRAWCÓW przyjmie natychmiast, mogą się zgłosić także wykwalifikowane krawcowe. Wynagrodzenie dobre. Wytwórnia Odzieży Ochronnej, Gliwice, ul. Kaczyniec 30. 2042g

GRUPĘ MURARZY z majstrem przyjmiemy do robót akordowych w Katowicach (10—20 ludzi). P. P. B. 2 Katowice, ul. Francuska 4, tel. 380-06. 2044g

PRZYJMĘ wykwalifikowanego kamasznika od zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Trocki, Opole, Gosławicka 17. 6603d

Posad poszukują

ZDOLNA siła biurowa przyjmie posadę w Gliwicach na kilka godzin dziennie. Znajomość korespondencji i księgowości. Oferty: Czytelnik Gliwice „981". 2040g

POSZUKUJĘ pracy biurowej w godzinach popołudniowych, najchętniej w sekretariacie szkolnym. Maszynopismo, księgowość. Oferty: Czytelnik Chorzów „33". 2097g

SEKRETARKA - MASZYNISTKA szuka posady od 1 grudnia 48 r. względnie od 1 stycznia 49 r. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia proszę kierować do „Dziennika Zachodniego" Katowice pod nr. „6661A". 6601d

POSZUKUJĘ posady piernikarza-dekoratora. Oferty pod „Piernikarz" do Dziennika Zach. Katowice. 2002g

KUCHARZ rutynow. pracowity, zdolny i rzetelny, kawaler, pracował w hotelu, restauracji, sanatorium domie wypoczynkowym, pensjonacie, wolny od zaraz. Bańcarz Franciszek, Gliwice, ul. Warszawska 20 m. 4. 2043g

SEKRETARKA - MASZYNISTKA poszukuje posady **NATYCHMIAST.** Oferty: Dz. Zach. Bytom, pod „Zaraz". 2009g

DENTYSTA uprawniony, starszy, doświadczony protetyk, przyjmie kierownictwo protezowni w Ubezpieczalni Społ. lub podobnej instytucji. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „Protetyk". 2015g

BUCHALTER przysięgły, badanie księgowości i rentowności przedsiębiorstw, prace godzinowo. Zabrze, Pośpiecha 1/5, I p. 2021g

Kupna

MAŁĄ WILLĘ z **OGRÓDKIEM** lub domek do 1 ha ziemi kupię. Oferty: Dz. Zach. Bytom pod „Willa". 2011g

KUPIĘ kompletny gabinet tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia: Telef. 307-91. 2032g

SZEŚĆ wtryskiwaczy do samochodu marki „Sauer" rok produkcji 1942 kupimy. Społem Oddział Będzin, Kościuszki 102, tel. 71064. 2033g

Sprzedaże

SAMOCHÓD D.K.W. typ D-Lux, stan pierwszorzędny, sprzedam. Tel. 316-62. 1859g

OBRABIARKI, narzędzia silniki dostarcza inż. Szklarzewicz i Ska, Katowice, ul. 1 Maja 1. Tel. 316-69. 1904g

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace, amerykanki, poleca Zakład Tapicerski, Katowice, Stanisława 5. 6490d

WAGI stołowe znanej marki, dostarcza: Wytwórnia wag „Mars" Wadowice. (6511d)

SYPIALNIE, jadalnie, kuchnie dobrej jakości, tanio sprzedaje — Szaradowski Katowice, 27 Stycznia 34. 6492d

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe dostarcza firma „MERKURY", Kraków, Strada domska 10, tel. 506-15. 6524d

SOKU wiśniowego 15 ton soku borówkowego (czarnej jagody) 15 ton — oraz inne soki i miąższe do produkcji przetw. owocowych sprzedamy natychmiast. Oferty: „PAR" Kraków, Rynek Gł. 46, dla „4338". 6585G

HANSA LLOYD Columbus 2 tonowa reklamówkę, nową zamykaną, opony 90%, sprzeda Fabryka Cukrów, Poznań, W. Świętych 4a, tel. 42-45. 6589d

OSZKLONA szafa biblioteczna okazyjnie do sprzedania, Gliwice, Kolberga 40/4. 2039g

FREZARKA pozioma z podzielnicą, shaping skok 450 sprzeda warsztat Gliwice, ul. Wrocławska 26, tel. 32-40 1745g

BIELIZNĘ damską ciepłą i milanezową jedwabną hurtowo poleca firma „TRYKOT", Częstochowa, Jasnogórska 52. 1944g

NAWIJALNIA nici, wytw. pończoch Antonina Biel, Częstochowa, Narutowicza 160, poleca: nici na rolkach pończochy damskie warszawianki. 6572d

CIĄGNIK Deutz, dwójka, cztery przyczepy, jedna na drzewo, stan dobry, sprzedam również „Olimpia" limuzynę, stan idealny. Jelenia Góra, Klonowicza 3 m. 3. 2606d

SAMOCHÓD osobowy Mercedes, limuzyna 6-osobowa, dobry stan — sprzedam. Kraków, Kapucyńska 3, Tel. 502-46. 6603d

MASZYNĘ do wycinania płyt skórzanych w formie koła o średnicy od 30 do 800 mm, na napęd motorowy sprzedam. Zgłoszenia pisemne „PAR" Kraków, Rynek 46 dla „4382". 6606d

FORD-EIFEL, kabriolimuzyna 4-osobowa w dobrym stanie, na chodzie, nowe ogumienie do sprzedania. Zgłoszenia: telef. 368-35. 3013g

SPRZEDAM 1 powóz nowy, 1 pomost do Hanzy typ 1100, 1 sypialnię jesion. Cieszyn, Górna 21. 6617d

KOMPL. urządzenie sklepowe (spożywcze) wraz z automatyczną wagą oraz lodownię sprzedam. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „11047". 2003g

Zamiany

WILLĘ 5 pokoi, garaż, ogród 800 m² po remoncie wyłączono, willowa dzielnica Gdańsk — Wrzeszcz zamienię na podobną w Gliwicach. Wiadomość: Zabrze tel. 2704 po godz. 14. Pośrednicy wykluczeni. 2020g

Lokale handlowe

Z powodu choroby odstąpię natychmiast sklep tekstylny w centrum Sosnowca, urządzony nowocześnie z towarem lub bez. Zgłoszenia tel. 625-11 lub oferty Czytelnik Sosnowiec, 3 Maja pod „Osnowa". 3009g

ZAKŁAD fotograficzny urządzony lub częściowo odkupię. Of.: Dz. Zach. Wałbrzych pod „Zakład". 6604d

Pokoje

NAUCZYCIELKA miejscowa poszukuje umeblowanego pokoju — lub bez mebli z osobnym wejściem. Oferty pod L. E., Dziennik Zachodni Katowice. 2017g

Mieszkania

ZAMIENIĘ czteropokojowe mieszkanie w centrum Gliwic na dwupokojowe. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „971". 1350g

ZAMIENIĘ 5-pokojowe mieszkanie komfortowe centrum Bydgoszczy na 3 pokoje w Katowicach. Oferty: Ziemia Pomorska, Bydgoszcz pod „535". 6607d

2 POKOI z kuchnią poszukuję od zaraz za zwrotem kosztów. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „11052". 2016g

Zguby i kradzieże

PRZYBŁĄKANY pies wilczur do odebrania, Katowice, Wodna 5a/1. 1973g

ZAGUBIONO kartę zatrudnienia wydaną przez Urząd Pracy w Nysie na nazwisko Kosno Genowefa, zamieszkała w Głuchołazach. 6591d

ZEGAREK damski złoty zgubiono w autobusie Bytom — Katowice w dniu 5. XI. Łaskawy zwrot za wynagrodzeniem do Dziennika Zachodniego Katowice pod „11033". 1987g

ZGUBIONO dokumenty osobiste na nazwisko Waleria Rolnik, Wirek, Paskowa 38. 1996g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Świdnica Nr 7050 na nazwisko Grzegorzek Aleksander, zamieszkały w Głuchołazach. 6574d

ZGUBIONO deklarację wierności na nazwisko Kubek Rafał, Rydułtowy, ul. Podlesna 5. 6597

ZGUBIONO legitymację kolejową na nazwisko Maślanka Tadeusz, Żywiec, Podwale. 6571d

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych Tluchowska Halina, Prudnik, Traugutta 39 6573d

ZGUBIONO obywatelstwo na nazwisko Gonsior Adolf, Zaborze, Jacka 11. 2027g

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 27479 kartę rowerową i odcinek zameldowania, Ceglarska Jadwiga, Goszczyce. 2036g

SKRADZIONO 30. X. 48. dowód osobisty wydany przez Zarząd gminy Kleszczów pow. Piotrków i inne dokumenty na nazwisko Rogaczewski Tadeusz. 2038g

ZGUBIONO wszystkie dokumenty na nazwisko Hrabnicka Katarzyna, Gliwice, Podlewskiego 5. 2041g

SKRADZIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego szkolne, i odznaczeń wojskowych na nazwisko Wieruszewski Stanisław, Kluczbork, Urząd pocztowy. 6673d

SKRADZIONO deklarację wierności na nazwisko Francus Wilhelm, Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru 81. 6589d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. na nazwisko Lenik Stanisław, Ligota Piękna pow. Trzebnica. 6600d

ZGUBIONO dowód kolejowy wydany w Katowicach Nr. 323168, Jaromin Antoni, Kamiów 43, pow. Biała. 6610d

SKRADZIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Miechów oraz dowód osobisty, Pielka Franciszek, Cieślin, powiat Olkusz. 2006g

ZGUBIONO legitymację służbową, wydaną przez Inspektorat Szkolny, Bytom miasto, na nazwisko **MAJEWSKA** Ludwika, Gliwice, Orlickiego 3. 2012g

PRZYBŁĄKANY pies wilczur czarny do odebrania, Katowice III, ul. Wilsona 10 m. 1. 2013g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kurek Tadeusz, Zabrze, Pawła 29b. 2025g

SKRADZIONO wszystkie dokumenty na nazwisko Kadziół Franciszek, Zabrze, Czysta 16. 2026g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane na nazwisko Kubica Antoni, Karb, Korfantego nr 18. 1933g

ZGUBIŁAM kartę rejestracyjną, Achtelik Katarzyna, Biskupice, Bytomska 2. 2028g

SKRADZIONO kartę rejestracyjną plut. podchorążego Edwarda Majewskiego legitymację P. P. R. 2034g

ZGUBIONO legitymację kolejową na nazwisko Romankiewicz Wiesław, Gliwice. 2027g

ZGUBIONO deklarację wierności na nazwisko Wyczyszczok Anna, Rydułtowy, ul. Podlesna 37. 6598d

ZGUBIONO zaświadczenie RKU, Pszczyna na nazwisko Gorlich Paweł, Pszów, ul. Ks. Myśliwca 13, 6596a

Poszukiwania

MOŚ Władysław, urodz. 1919 r. w Zleczu pow. Włoszczowski, powołany do Armii Czerwonej w 1940 r. poszukiwany przez siostrę Stefanię Kotowska, Zabrze, Sikorskiego 61. 2022g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Sosnowiec, nazwisko Józef Galiński. 1935g

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości, Maria Dic, Lipiny 1944g Wieczorka 7.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie ob. polskiego Nr. 120015 na nazwisko Herman Jan, zamieszkały w Szczedrzyku. 6602d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na prowadzenie piekarni Seweryn Józef, Szopienice, ul. Józefa Wieczorka 1. 2005g

UNIEWAŻNIAM skradzione obywatelstwo i inne dokumenty, Matlok Felicja, Zabrze. 2023g

Różne

FORTEPIANY, pianina stroi, naprawia, politurowania wykonują Bracia Wojtkowiak, Katowice, Słowackiego 12. 6486d

FABRYKA Ozdób Choinkowych przypomina swoim Klientom o wcześniejsze rezerwowanie zamówień na ozdoby. Zabrze, ul. Sienkiewicza 30, tel. 39-62 (dawniej 3 Maja 58). 1961g

PODZIĘKOWANIE Dyr. Spilmanowi i mgr. Ehrlichowej za szczęśliwie przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę w szpitalu TOZ Wałbrzych — szklarka Grünhut. 6595d

RADA Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Chorzów-Batory zwołuje na dzień 8. XI. godz. 15 w Chorzów-Batory, Piekarska [illegible] 2024g Zebranie Członków [illegible]

„O zabawnych kłopotach pani Szpileczkowej w czasie słot jesiennych"

dowiecie się z **45-ego numeru**

„ŚWIERSZCZYKA"

który ukaże się 7 listopada br. (wł. 129)

Pół miliona nagrody

Bielsko. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy między zakładami, podległymi Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych w Łodzi, zdobyły Państwowe Zakłady Obić Zgrzeblnych w Bielsku. W związku z tym została im przyznana nagroda w wysokości 500 tys. zł., której uroczyste wręczenie odbyło się 5 bm., w świetlicy wspomnianych zakładów w Bielsku.

Nowe linie tramwajowe

Nowy Bytom. Onegdaj o godz. 4.25 rano odbyło się tu otwarcie bezpośredniej komunikacji tramwajowej z Chorzowa do Bytomia oraz z Katowic przez Nowy Bytom do Bytomia i w kierunkach odwrotnych. W uroczystości otwarcia wzięli udział naczelnik ruchu Śl. Kolejek Elektrycznych Kalański, prezes Zw. Zawod. pracowników tej instytucji Kupka, wiceprezydent m. Bytomia Dworak oraz przedstawiciel Zw. Zaw. Gruszka. Motorniczy i konduktorzy pierwszych tramwajów, które wyruszyły na nowootwarte trasy, otrzymali premie w wysokości 300 zł.

Proces przed Sądem Wojskowym w Rybniku

NSZ-owska banda odpowiada za swe zbrodnie

Rybnik (hp). Sąd Wojskowy na sesji wyjazdowej w Rybniku rozpatruje sprawę band leśnych, które na terenie powiatu rybnickiego dokonały szeregu napadów z bronią w ręku. Rozprawa odbywa się przy tłumnym udziale publiczności w dużej sali hotelu „Świerklaniec".

Na ławie oskarżonych zasiedli: 21-letni Bronisław Gomolewski, uczeń szkoły średniej z ukończonymi 4 klasami Gimnazjum Handlowego, zam. w Rybniku-Paruszowcu, 33-letni Józef Gawłowski, szofer z Sośnicy pow. Gliwice, 42-letni Jakub Ośliźło, rolnik, zam. w Jedłowniku pow. Rybnik, 58-letni Ludwik Barciok, górnik z Pszowa, 44-letni Antoni Krakowczyk, górnik z Pszowa, 36-letni Alojzy Kosorz, górnik z Pszowa, 52-letni Jan Sosna, rolnik z Rydułtów, 22-letnia Jadwiga Sosna z Rydułtów, 54-letnia Weronika Brocka, zam. w Chwałowicach, 52-letni Roman Brocki, murarz z Chwałowic i 36-letni górnik Alfons Rduch z Marklowic.

Podłoże sprawy sięga 1942 roku, kiedy na terenie pow. rybnickiego została utworzona organizacja AK, mająca na celu walkę z Niemcami. Założycielem tej organizacji był ukrywający się obecnie Sztajer (ps. „Feliks") oraz zabity już por. Kania (ps. „Andrzej"). Po wyzwoleniu Polski przez Wojsko Polskie i Armię Czerwoną organizacja postanowiła kontynuować walkę, tym razem przeciw obecnemu ustrojowi Państwa Polskiego i z biegiem czasu przekształciła się w groźną organizację NSZ. Z rozkazu komendanta oddziału oskarżony Gawłowski wstąpił w szeregi MO i objął funkcję komendanta posterunku w Chwałowicach, by rozsadzać od wewnątrz siłę organów bezpieczeństwa.

Organizacja dokonała szeregu napadów, zamachów na funkcjonariuszy MO i UB oraz działaczy partyjnych i społecznych, nie gardząc systematycznie przeprowadzanymi rabunkami w licznych spółdzielniach państwowych zakładów Przemysłowych.

18 kwietnia 1946 r. osk. Gomolewski, jako poszukiwany przez organa UB przestępca, wraz z zabitym już Wincentym Sobikiem (ps. „Linek") napadli w Jejkowicach na posterunkowego MO Franciszka Martinusa z Łysek, zabierając mu automat służbowy. W tym samym dniu obaj złoczyńcy dokonali napadu na Urząd Gminny w Górkach pod Raciborzem, skąd zabrali papiery urzędowe. W dniu 24 kwietnia 46 roku, wspólnie z innymi członkami organizacji, dokonali napadu rabunkowego na spółdzielnię w Jaśkowicach, pow. Pszczyna, gdzie zrabowali większą ilość wódki, cukierków oraz różnych artykułów spożywczych.

Łańcuch napadów

W cztery dni później ta sama banda dokonała napadu na Państwową Fabrykę Sygnałów w Gotartowicach, gdzie zrabowano z kasy 300 tys. zł. W maju tego roku skradziono jednemu z gospodarzy w Wilczy świnię wagi 100 kg oraz większą ilość słoniny i mięsa wędzonego. Również w maju dokonano napadu rabunkowego na spółdzielnię w Leszczynach, zabierając duży zapas artykułów żywnościowych o znacznej wartości. W czerwcu banda zrobiła wypad do zabudowań pewnego rolnika w Leszczynach, któremu zrabowano świnię wagi ponad 150 kg, aparat radiowy, kilka gęsi oraz cały znaleziony zapas świeżo upieczonego chleba.

W tym samym miesiącu zabrano ze spółdzielni w Niewiadomiu większy transport cukru, jaj, cukierków wódki i papierosów amerykańskich. Podobnego rabunku dokonano w spółdzielni „Rozkwit" w Rydułtowach. Następnie dokonano napadu na funkcjonariusza MO Stanisława Antończyka, któremu zabrano pistolet służbowy.

Morderstwo w lesie

W tym czasie dokonano także napadu na Młyn Państwowy w Czernicy, z którego zabrano 30.000 zł gotówki.

Na odcinku szosy wojewódzkiej Paruszowiec — Przegędza członkowie bandy zatrzymali jadących na motocyklu funkcjonariusza UB i strażniczkę więzienną, zabierając im pistolet, ubrania wojskowe i motocykl marki N.S.U. Jednym z następnych wypadów było prawie doszczętne obrabowanie spółdzielni w Popielowie. W czasie napadu w Niewiadomiu pobito dotkliwie przewodniczącego ZWM i skradziono mu akordeon i skrzypce a w czasie odbywającej się w tym dniu zabawy tanecznej skradziono z lokalu zabawowego 10.000 zł i większą ilość papierosów.

Gdy w sierpniu 1946 r. niejaki Ernest Mrula wszedł przypadkowo do jednego z mieszkań, gdzie ukrywało się 5 członków organizacji, przytrzymano go aż do wieczora, a następnie wyprowadzono do lasu, gdzie mimo błagania, by mu darowano życie, zastrzelono go.

Fałszywy „komendant"

W r. 1947 dokonano napadu na trzech funkcjonariuszy M. O. posterunku w Rydułtowach, zabierając im pistolety służbowe. Gawłowski, pełniąc od lutego do lipca 1946 r. funkcję komendanta M. O. w Chwałowicach, a będąc oficjalnym członkiem NSZ., wydał członkom organizacji ze składów posterunku całą zbędną broń i amunicję w ilości kilkunastu automatów i innego rodzaju sprzętu. Gdy oskarżony udzielił bandzie pomocy, dając jej do dyspozycji broń i rowery, by mogła dokonać nieudanego zresztą napadu na kop. „Ema", sprawa się wydała. Gawłowski, uprzedzony przez kogoś, zabrał 2 automaty i zbiegł.

Podany w akcie oskarżenia rejestr przestępstw stanowi część wykroczeń, ponieważ niejedni z obecnie oskarżonych skorzystali w swoim czasie z ustawy o amnestii i ujawnili się. W przeciwnym razie oskarżone obejmowałoby również słynny napad rabunkowy, połączony z morderstwem, na konwój transportujący pieniądze do wypłaty w Hucie Silesia w Rybniku-Paruszowcu. Wówczas zagrabiono 6 milionów zł. Wspomniani oskarżeni nie wykazali poprawy i nie ujawnili wszystkich swoich przestępstw. Dlatego dzisiaj zasiadają na ławie oskarżonych jako niepoprawni recydywiści.

Tajne składy broni

W związku z tym procesem Sąd Wojskowy rozpatrywał w pierwszym dniu swej sesji w Rybniku sprawę ludzi, którzy przechowywali nielegalnie broń i amunicję mimo, że czyniąc to bez zezwolenia, podpadali jako zwykli przestępcy pod sankcje karne według obowiązującego ustawodawstwa. Na ławie oskarżonych zasiedli 53-letni Wilhelm Kula, górnik z Boguszowic, 38-letni Emil Sobik, kołodziej z Boguszowic, 58-letni konduktor PKP Wiktor Pfeifer, zam. w Marklowicach, 46-letni Teodor Musioł, z zawodu górnik, 39-letni rolnik Józef Burszczak, 58-letni rolnik Franciszek Marek, 44-letni maszynista Franciszek Karwot i 21-letni uczeń gimnazjum również Franciszek Karwot.

4.800 mieszkańców — 1.700.000 zł na odbudowę Warszawy

Komitet Odbudowy Warszawy w Kudowie-Zdroju przekazał w tym roku 1.700.000 zł na rzecz Stolicy. W ofiarności społeczeństwa, w tej 4.800 mieszkańców liczącej miejscowości, przoduje, jak zwykle, świat pracy.

Od początku istnienia obecnego Komitetu przekazano na Odbudowę Warszawy 2.428.847 zł.

Wystawa Komsomołu

Katowice. — Komsomoł w darze dla ZMP urządził wystawę objazdową, która w trzech miesiącach objedzie 9 miast wojewódzkich. Wystawa ta ma na celu zapoznanie młodzieży polskiej z dorobkiem młodzieży radzieckiej. Wystawa składa się z 23 plansz i dokładnie ilustruje życie i pracę młodzieży socjalistycznej.

Otwarcie wystawy w Katowicach nastąpi we wtorek 9 bm. o godz. 11. Będzie ona trwać przez 8 dni, do 17 bm.

Zarząd Wojew. ZMP zwraca się do wszystkich instytucji i zakładów pracy, szkół i organizacji społecznych, aby organizowały we własnym zakresie wycieczki na wystawę. Mieści się ona w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12, w Domu Kultury ZZ.

Papierosowa statystyka

Częstochowa. (a) W październiku sprzedano w Częstochowie wyroby Polsk. Monopolu Tytoniowego na sumę 51.731.652 zł, czyli o 720.000 zł mniej, niż we wrześniu.

Największym popytem cieszą się nadal papierosy „Tryumf". Sprzedano ich w październiku 16.317.000 szt. Na drugim miejscu pod względem popularności znajdują się w Częstochowie papierosy „Hel". Papierosów tych sprzedano 342.000 szt. Papierosów „Nysa" sprzedano 107.500 szt., „Syreny" — 51.800, „Popularnych" — 44.200, „Zefir" — 32.200, „Śnieżki" — 1.500 szt. Do ilości tych należy jeszcze dodać 3.400 cygar i 126 kg tytoniu fajkowego dla górników.

Sprzedano również w omawianym okresie 475 paczek tytoniu amerykańskiego.

„Musimy dać Polsce węgiel!"

Trzy etapy górniczej drogi

Był koniec stycznia 1945 r.

Armia Czerwona parła naprzód, miażdżąc niemiecki opór w śląsko-dąbr. zagł. przemysłowym. Cała klasa pracująca Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego stanęła samorzutnie na posterunkach. Pierwsi byli górnicy. W najgroźniejszych chwilach, kiedy dookoła kopalń wrzała walka, kiedy przetaczał się front, pełnili ofiarną służbę bezpieczeństwa na powierzchni i w podziemiach. Kiedy zaś wrzawa bitewna poczęła przycichać rzucili hasło: „Musimy dać Polsce węgiel!"

18 i 19 marca 1945 r. w obecności Prezydenta Bolesława Bieruta, odbywali swój pierwszy Kongres Górniczy, uchwalając przede wszystkim podnieść wydajność pracy, jakość produkcji i dyscyplinę pracy oraz doprowadzić zakłady przemysłowe do rentowności, uznając to jako podstawowe warunki odbudowy kraju i dobrobytu klasy pracującej.

Ta uchwała była wyrazem woli całej masy górniczej, deklaracją rzetelnej pracy dla odradzającej się Polski — Polski Ludowej. Na zew górników odpowiedziały masy pracujące w całym kraju.

To był pierwszy etap górniczej drogi...

Był dzień 27 lipca 1948 r.

Wincenty Pstrowski, rębacz kop. „Jadwiga" w Zabrzu pisał w liście otwartym do towarzyszy-górników:

„Wróciłem do Ojczyzny po 10-letniej tułaczce za kawałkiem chleba u obcych. Wróciłem do niej, aby przyczynić się do jej odbudowy po tak strasznych zniszczeniach wojennych. Wiem, że ta Polska jest nową Polską, sprawiedliwą dla robotnika i chłopa, że ona jest Polską, w której gospodarzem jest naród.

Od maja ub. r. pracuję jako rębacz na kop. „Jadwiga" w Zabrzu. W lutym br. wykonałem normę w 273 procentach, wyrębując 72,5 metra chodnika. W kwietniu wykonałem normę w 273 procentach, wyrębując 85 m chodnika, a w maju dałem 270 procent normy, wyrębując 78 m chodnika. Wzywam do współzawodnictwa towarzyszy rębaczy z innych kopalń. Kto wyrąbie więcej ode mnie?"

Górnicy przyjęli wyzwanie. Do szlachetnej rywalizacji stanęli Tiel, Kantach, Frysztacki, bracia Bugdołowie, Orszulik, Janusz, Musioł, Dreszer, Leszczyna, Cyroń i tysiące innych.

To był drugi etap górniczej drogi...

Był dzień 28 października 1948 r.

Na wieść o zapowiedzianym na połowę grudnia Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych zebrali się górnicy kopalni „Zabrze-Wschód" i rzucili hasło: „Historyczny dzień zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego uczcimy nowymi osiągnięciami w pracy. Kopalnia „Zabrze-Wschód" wykona plan do 30 listopada".

W rezolucji uchwalonej wśród ogólnego entuzjazmu czytamy:

„Od 4 lat nie szczędzimy sił by przybliżyć zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju. W najtrudniejszych warunkach pracowaliśmy nad dźwignięciem kraju z ruin, nad odbudową produkcji, nad podniesieniem dobrobytu, nad umocnieniem władzy ludowej. Rozwinęliśmy wielki ruch współzawodnictwa pracy".

Postanowiliśmy wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30 listopada br. a do końca roku dać krajowi ponad plan 125.000 ton węgla.

Apelujemy do całej klasy robotniczej, aby przyłączyła się do nas w zmożonym współzawodnictwie oraz nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła wielki dzień Kongresu Zjednoczonej Partii".

Kopalnia „Zabrze-Wschód" rzuciła hasło, które znalazło potężny odzew w całym kraju. I za jej przykładem poszły załogi wszystkich większych zakładów pracy w Polsce.

Klasa pracująca od dawna rozumiała potrzebę jedności i od dawna jej pragnęła. Radość swoją ze zbliżającego się zjednoczenia zamanifestowała nie przemówieniami a deklaracjami przedterminowego wykonania planu. Nie szumnymi frazesami, lecz ponadplanowymi setkami tysięcy ton węgla i stali.

Raz jeszcze, w obliczu Kongresu Zjednoczeniowego górnicy poderwali cały polski świat pracy do szlachetnej rywalizacji.

I to był trzeci etap na wielkiej górniczej drodze, drodze całej polskiej klasy robotniczej, drodze do socjalizmu i dobrobytu.

Odroczenie procesu o zatrucie

Gliwice (fn). Proces o zatrucie, jaki odbywa się w Gliwicach został przez sąd odroczony, celem zasięgnięcia opinii biegłych i lekarzy sądowych dla stwierdzenia okoliczności przechowywania przez Dzidowskiego, przez okres czterech dni większej ilości podrobia.

Czas skończyć z maruderstwem!

O opiekę nad maszynami rolniczymi

Jelenia Góra. (js) Rolnik polski, pochodzący z województw Polski centralnej, czy zza Bugu, osiadając na Ziemiach Odzyskanych, otrzymywał gospodarstwo nie tylko z zabudowaniami, inwentarzem żywym, ale w większości wypadków sprzęt gospodarczy, począwszy od łopat, skończywszy na siewnikach, wietrznikach i in. maszynach rolniczych.

Wiele wysiłku należało włożyć, aby rolników nauczyć obchodzenia się z nieznanymi im maszynami, ale kiedy to nastąpiło, każdy z nich wiedzieć powinien, że maszyna przez niego posiadana to sprzęt cenny i zastępujący niejednokrotnie wiele par rąk, czy zwierząt pociągowych. Dlatego też sprzęt ten winien być skrzętnie ochraniany, zwłaszcza w okresach, kiedy prace w polu ustają.

Tymczasem dzieje się inaczej. Wielu rolników, po wykorzystaniu w swej pracy maszyny, czy sprzętu albo porzuca je na roli, albo pozostawia w kącie podwórza, nie dbając o nie więcej. Zjawisko to jest — niestety — nagminne i wystarczy przejechać się szosą samochodem, albo pociągiem wzdłuż ciągnących się wsi, aby zobaczyć to wielkie marnotrawstwo sprzętu rolniczego, porzuconego bezmyślnie i narażonego na działania atmosferyczne.

W każdej gromadzie i gminie są Związki Samopomocy Chłopskiej, są przysposobienia rolnicze, są opiekunowie społeczni, wiejskie koła partyjne, komitety, dbające o wykonanie planu zasiewów, punktualną płatność podatków, jest szereg innych instytucji, dbających o podniesienie kultury wsi — nie ma jednak ani jednej, która by pouczyła rolnika, że niezabezpieczanie maszyn i sprzętu rolniczego w okresie zimy jest karygodnym marnotrawstwem i grozi zrujnowaniem.

O ile sprawa ta przybiera kształty celowego sabotażu, władze administracyjne winny tego rodzaju zjawiska ścigać, a winnych karać na równi z innymi przestępcami, chcącymi świadomie robić wyłom w gmachu odbudowującego się państwa polskiego.

Przed „Tygodniem Studenta"

Katowice. W Katowicach trwają przygotowania do obchodu „Tygodnia Studenta" w dniach 14 — 21 listopada. Punktem kulminacyjnym obchodu Tygodnia będzie dzień 17 listopada, Międzynarodowy Dzień Studenta. W ciągu Tygodnia odbędą się w Katowicach i innych miastach śląskich zbiórki uliczne w lokalach oraz na listy ofiar. Ponadto będą urządzone dwie zabawy akademickie, z których dochód będzie przeznaczony na pomoc studentom.

Z ogólnopolskiej konferencji w Katowicach

Świetlice ośrodkami wychowania socjalistycznego

O właściwe miejsce zespołów artystycznych

Katowice (jmm). Już na ogólnopolskiej konferencji kierowników świetlic Zw. Zawodowych, odbytej we Wrocławiu w połowie ub. miesiąca porównując dobre i złe strony pracy kulturalno-oświatowej prowadzonej przez te świetlice — a jest ich w Polsce 4.000! — stwierdzono ogólnie, że dominuje w niej element artystyczny, przy równoczesnym zaniedbaniu odcinka pracy oświatowej.

Zagadnienie to, tylko w ramach nieco zwężonych, było głównym tematem obrad pierwszej ogólnopolskiej konferencji kierowników świetlicowych zespołów tanecznych, która odbyła się z udziałem przedstawicieli Komisji Centralnej Zw. Zaw. w dniu 5 bm. w Katowicach. Przemawiali na niej kier. Kult.-Ośw. KCZZ S. Cieślikowska, zastępca kier. T. Żeromski, oraz kierowniczka Ref. Choreograficznego KCZZ p. Zozulowa.

Z przemówień tych wynika, że **oddziaływanie kulturalne świetlic robotniczych jest olbrzymie (111.000 ludzi czynnych w zespołach art., kilkadziesiąt tysięcy imprez w 1947 r. dla 6 milionów widzów) i że linia zasadnicza w pracy świetlicowej została wypaczona. Główne punkty tego wypaczenia sprowadzają się do tego, że świetlice Zw. Zaw. stały się nie ośrodkami wychowania socjalistycznego, kształcącymi wszechstronnie nowego człowieka, lecz miejscami zebrań dla zbyt jednostronnego, mniej lub więcej fachowego zdobywania umiejętności tanecznych, teatralnych i muzycznych, że prace w zespołach art., zamiast wiązać członków z ogólną pracą świetlicową, doprowadzają do wydzielania się — jak to określono — grup arystokracji artystycznej, do rozbicia poczucia zespołowości i jedności poczynań kulturalnych w świetlicach.**

Konkretne wskazania, jak powinna być prowadzona praca w zespołach tanecznych, były zawarte w referacie, wygłoszonym przez p. Zozulową, oraz w szczegółowej instrukcji, opracowanej przez ref. choreograf KCZZ. — Oto kilka ważniejszych postanowień: Taniec w świetlicach ma mieć charakter masowy, a więc nie reprezentacyjne zespoły, nie soliści, lecz cała młodzież ma być wciągnięta do tej akcji. Zadaniem świetlicowych zespołów tanecznych jest, poprzez zapoznanie z tańcami ludowymi, wzbogacać wiedzę o kulturze rodzimej, o sztuce ogólnej, umuzykalniać, dawać okazję do kulturalnego wyżycia się, wychowywać, uspołeczniać.

W instrukcji tej jest także kilka b. celowych zarządzeń, które wpłyną hamująco na często panoszący się dyletantyzm artystyczny a więc np.: z programów należy usunąć taniec o charakterze rewiowym, układy sceniczne mają być dozwolone tylko zespołom zaawansowanym, o każdym występie zawiadomić na 2 tygodnie naprzód KCZZ, nadsyłać do KCZZ kwartalne sprawozdania. Instrukcja kładzie b. silny nacisk na odtworzenie, a następnie na upowszechnienie oryginalnych tańców ludowych, nakazując wszystkim zespołom jako pracę na najbliższe 3 miesiące jak najwierniejsze przygotowanie jednego autentycznego tańca swego regionu.

Wielkie zadowolenie wśród zebranych wywołały: fakt zorganizowania przy KCZZ poradni choreograficznej, zaopatrzonej w książki, nuty, wzorce kostiumów, płyty, filmy szkoleniowe itp. oraz zapowiedź uruchomienia w dniu 12 bm. w Sosnowcu pierwszego 6-tygodniowego kursu choreograficznego dla kierowników zespołów tanecznych.

Uczestnicy konferencji w godzinach popołudniowych byli obecni na pokazie zespołów tanecznych huty „Pokój" w N. Bytomiu.

Realizacja nowych zadań

Wybory do Zw. Samopomocy Chł.

Katowice. Poczynając od ostatnich dni września br. odbywały się w województwie śląsko-dąbrowskim konferencje działaczy terenowych Z. S. Ch. Organizowano również konferencje i zebrania na szczeblu powiatowym i gminnym. Zadaniem tych konferencji dyskusyjnych były sprawy odbywających się obecnie wyborów do władz Z. S. Ch. i sprawy spółdzielczości wiejskiej.

Dotychczas przeprowadzono 200 walnych zjazdów gromadzkich w 13 powiatach, w dalszych 9 odbywają się zebrania przedwyborcze. Wybory odbyły się w atmosferze całkowitego zrozumienia nowych zadań, stojących przed wsią polską. Specjalną uwagę zwracano na dotychczasową działalność poszczególnych kandydatów do zarządów. Do zarządów gromadzkich Z. S. Ch. wybierani są przede wszystkim chłopi mało- i średniorolni.

W walnych zjazdach gromadzkich liczny udział wzięły również kobiety. Frekwencja kobiet waha się od 20 — 60 %. Na niektórych zebraniach kobiety były w przeważającej liczbie. Wiele kobiet weszło w skład zarządów gminnych. W gminie Laryszów, pow. bytomski, prezesem koła wybrana została kobieta.

W dyskusjach zebrani podkreślali potrzebę aktywizacji i całkowitego oczyszczenia władz Z. S. Ch. i spółdzielni.

Wspólnie przelana krew żołnierza polskiego i radzieckiego scementowała przyjaźń naszych narodów Współpraca kulturalna i naukowa z ZSRR — dźwignią postępu.

SPORT

Wypadki na ringach stolicy tematem konferencji

Warszawa. W lokalu WOZB odbyła się konferencja z udziałem wszystkich sędziów okręgu. Na konferencji poruszono aktualne zagadnienia związane z ostatnimi spotkaniami i wypadkami na ringach stolicy.

Wyczerpujący referat wygłosił przewodniczący Wydz. Spraw Sędziowskich PZB. Plewicki, wskazując błędy i niedociągnięcia gremium sędziowskiego. Na zebraniu poruszono również zagadnienia bezpieczeństwa zawodników na ringu.

Omawiając sprawę wypadku Zagórskiego, stwierdzono, że zawodnik ten nie był uderzony głową, lecz wybity poprzednio ząb i nadwerężenie szczęki przez Pappa w Budapeszcie ułatwiło przykry wypadek w walce z Sawickim.

Pływaczki duńskie

pokonały Holenderki

Zwycięstwo mistrzyni olimpijskiej

Kopenhaga. W Kopenhadze rozegrano międzynarodowe zawody pływackie z udziałem czołowych zawodniczek Danii i Holandii. Oba zespoły spotkają się na terenie Danii jeszcze trzykrotnie.

Pierwszy start zakończył się sukcesem pływaczek duńskich, które wygrały trzy z czterech rozegranych konkurencji. W ramach zawodów mistrzyni olimpijska na 100 m st. dow. Dunka Andersen wygrała 200 m st. dow. w czasie 2.26.7 min.

Udany rewanż

Anglia—Szwecja 10:6 w boksie

Londyn. W Wembley rozegrano międzypaństwowe spotkanie bokserskie między amatorskimi reprezentacjami Anglii i Szwecji. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu angielskiego w stosunku 10:6. W ubiegłym miesiącu w Sztokholmie Szwedzi pokonali drużynę angielską w tym samym stosunku.

W drużynie szwedzkiej wyróżnił się Ahlin w wadze piórkowej, zwyciężając wysoko na punkty amatorskiego mistrza Anglii — Brandera oraz Olsson w wadze półciężkiej, który został skrzywdzony werdyktem sędziowskim, przyznając zwycięstwo punktowe Anglikowi Allsoppowi. W zespole angielskim wyróżnił się najmłodszy 18-letni reprezentant w wadze muszej Marshall oraz Latham w wadze lekkiej.

Wyniki techniczne walk: w wadze muszej agresywny i dysponujący silnym ciosem Marshall (Anglia) wypunktował Burgstroma (Szwecja); w koguciej Morrison (Anglia) wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z Hanssonem. Szwed był czterokrotnie na deskach i pod koniec II rundy sędzia przerwał nierówną walkę; w piórkowej — Ahlin (Szwecja) wygrał wysoko na punkty z Jeppssonem (Szwecja). Szwed okazał się bardzo wytrzymałym zawodnikiem i będąc w II rundzie 5 razy, a w III — dwukrotnie na deskach wytrzymał spotkanie do końca; w półśredniej Ahnelov (Szwecja) wygrał nieznacznie na punkty z Warrenec (Anglia); w średniej Agland (Anglia) wygrał przez techniczny k. o. w I rundzie z Karlssonem (Szwecja). Pod koniec rundy sędzia przerwał walkę z powodu zranienia łuku brwiowego Szweda; w półciężkiej po niezwykle zażartej i wyrównanej walce sędziowie przyznali zwycięstwo J. Allsoppowi (Anglia) nad Olssonem (Szwecja); w ciężkiej Modigh (Szwecja) dzięki lepszej III rundzie wygrał na punkty z I. Allsoppem (Anglia).

Brakło prawie 3 m

Consolini nie pobił rekordu

Rzym. Rekordzista świata i mistrz olimpijski w rzucie dyskiem Włoch Consolini zaatakował podczas zawodów w Bagliari na Sardynii swój najlepszy wynik w tej konkurencji, próbując pobić rekord świata.

Mimo doskonałej formy, w jakiej obecnie znajduje się Consolini, próba nie powiodła się na skutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych (zawody odbyły się bezpośrednio po wielkiej ulewie). Wynik uzyskany przez Consoliniego — 52,35 m jest prawie o 3 m gorszy od jego własnego rekordu świata.

Podczas tych samych zawodów mistrz Włoch, Mateucci, uzyskał w rzucie oszczepem 64,22 m, co jest wynikiem najlepszym w ciągu ostatnich 12 lat na terenie Włoch.

Czytaj

»Sport i Wczasy«

DROBIAZGI

WARSZAWA. Podczas noworocznego turnieju hokejowego w Krynicy w dniach 1—7 stycznia 1949 r. odbędzie się unifikacyjny kurs sędziów hokeja lodowego, w którym weźmie udział 30 arbitrów z całej Polski.

*

WARSZAWA. Wobec uzyskania przez PZHL pomieszczenia na obóz kondycyjny hokejowych drużyn narodowych w Cieszynie w terminie późniejszym niż 15 listopada, otwarcie obozu nastąpi prawdopodobnie 25. XI. br.

*

LONDYN. Wicemistrz świata w hokeju lodowym, reprezentacyjna drużyna Czechosłowacji, rozegra w dniu 8 bm., tj. w poniedziałek, spotkanie z reprezentacją Anglii. Drużyna angielska składać się będzie z graczy, którzy albo urodzili się w Anglii albo też co najmniej 5 lat mieszkają na wyspach brytyjskich.

*

WARSZAWA. Praski Okręgowy Zw. Hokeja Lodowego zwrócił się do PZHL z propozycją rozegrania szeregu meczów w Polsce reprezentacji Pragi. Czesi przyjechaliby w najsilniejszym składzie z Drobnym, Zabrodskym i czeskim Kanadyjczykiem Bukną na czele.

*

WARSZAWA. Norweski Zw. Hokeja Lodowego zwrócił się do PZHL z prośbą o pomoc w zakupieniu 20 tys. m. rur, które są potrzebne Norwegom do budowy sztucznego lodowiska w Oslo. Jak wiadomo, Norwegia organizuje w r. 1952 Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

*

WARSZAWA. Wobec notatek, jakie ukazały się ostatnio w prasie na temat zorganizowania przez Główny Urząd Kultury Fizycznej obozu zimowego dla czołowych tenisistów Czechosłowacji na krytym korcie w Gliwicach, GUKF stwierdza, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

*

DUBLIN. Podczas zebrania Olimpijskiego Komitetu Irlandii doszło do bójki pomiędzy sekretarzem komandorem Chisholmem a skarbnikiem Garroll. Bójka została wywołana przez Chisholma. Podłożem jej było niezaproszenie reprezentantów Irlandzkiego Lekkoatletycznego Związku oraz Irlandzkiego Zw. Szermierczego na ostatnie zebranie Komitetu Olimpijskiego.

»Miłość piłkarza«

...Jednym susem był u jej boku. Zauważył, że twarz dziewczyny była blada, ale oczy jej błyszczały. Wydała mu się nadziemsko piękna. W milczeniu i zachwycie patrzał na nią, ale wzrok jego mówił, co się w nim działo. Blade policzki dziewczyny zaróżowiły się pod tym spojrzeniem.

— Och, jakże się cieszę, Mr. Marr! — zawołała szybko i z podnieceniem. — Mam panu coś do powiedzenia. Gdzie mogę się z panem rozmówić?

Młody piłkarz udał, że patrzy na zegarek, jakkolwiek w żaden sposób nie byłby w stanie oprzeć się temu zaproszeniu.

— Mam pół godziny czasu, Miss Kirkby — powiedział, siadając przy niej.

Oto wyjątek z nowej powieści

»Miłość piłkarza«

której druk rozpoczniemy na łamach „DZIENNIKA ZACHODNIEGO" — wydanie „WIECZÓR" — już w najbliższych dniach!

Miliardy złotych na rozbudowę

Huta „Częstochowa"

olbrzymim obiektem przemysłowym

Częstochowa (a). W 6-letnim planie przewidziana jest poważna rozbudowa huty „Częstochowa", która zarówno pod względem wielkości, jak i produkcji ma być trzecią z rzędu hutą w Polsce.

Plany inwestycyjne

Wśród inwestycji, przewidzianych w omawianym planie, a wymagających miliardowych sum, wysuwa się na czoło nowy zakład wielkopiecowy o 2 potężnych piecach, których wydajność byłaby 6-krotnie większa, niż dotychczas. *Nowy ten oddział zaopatrzony został w najnowocześniejsze urządzenia, które częściowo sprowadzone zostały ze Związku Radzieckiego.* Oddział wielkich pieców zaopatrzony będzie również w nową spiekalnię, sortownię rud, przy czym wyładunek odbywać się ma systemem mechanicznym. Nowa stalownia, przewidziana także w planie, otrzyma niemniej nowoczesne urządzenia, które pozwolą na zwiększenie produkcji 4-krotnie. Nowy oddział walcowni rur wiertniczych, który powstanie na terenie huty „Częstochowa" będzie największym tego rodzaju zakładem w Polsce. Urządzenia zostały zamówione we Włoszech. Koszty związane ze sprowadzeniem urządzeń z Włoch, przekroczą 3 miliardy zł. Obecnie wykańcza się projekty budynków. Do budowy ich przystąpi się z wiosną. Pod mury stalowni stawia się teraz fundamenty. Część konstrukcji została już wykonana. Nowa potężna walcownia, której projekty są już całkowicie wykonane, przewidziana jest także w planie najpilniejszych prac związanych z rozbudową huty „Częstochowa". Montaż walcowni rozpocznie się w drugiej połowie 1949 roku. Obecnie wykańcza się wszystkie urządzenia mechaniczne. W dalszym planie przewidziana jest budowa wielkiej koksowni. Stanęłaby ona w pobliżu wielkich pieców. Budowa jej podyktowana jest koniecznością rozwiązania ogólnoenergetycznych zagadnień.

Nowe budynki mieszkalne

Równolegle z planami inwestycji przemysłowych na terenie huty opracowane zostały szczegółowo plany budowy pomieszczeń mieszkalnych dla pracowników huty. Przed wojną huta zatrudniała około 1.800 pracowników. Obecnie stan zatrudnienia wynosi ponad 3.000 osób. Huta dysponuje na terenie Rakowa własnymi budynkami mieszkalnymi. Budynki te mogły jednak pomieścić tylko 10 proc. ogólnej liczby pracowników. Blisko 90 proc. robotników gnieździ się dotychczas w nędznych norach na terenie Rakowa lub w pobliskich miejscowościach. Zarząd huty dąży do poprawy warunków mieszkaniowych swych pracowników, zamieszkałych w obrębie miasta, a więc i w Rakowie i do uzyskania mieszkań dla robotników, dojeżdżających ze wspomnianych miejscowości. Zasadniczym celem jest budowa wielkiego osiedla robotniczego, gdzie znalazłyby się mieszkania dla tych wszystkich pracowników, którzy we własnych domach huty nie znaleźli pomieszczeń, a niezależnie od tego dla dalszych 1.500 pracowników, mających powiększyć załogę po zakończeniu prac rozbudowy huty.

Pewne kroki w kierunku poprawy sytuacji mieszkaniowej już zrobiono. W bież. roku oddano do użytku 2 nowe bloki mieszkalne. Przed paru miesiącami rozpoczęto budowę dalszych 4 bloków o 216 izbach przy ul. Limanowskiego. Równocześnie przygotowuje się materiał do budowy dodatkowych 4 bloków mieszkalnych na ul. Łukasińskiego dla 96 rodzin. Trudności mieszkaniowe będą mogły być usunięte dopiero wówczas, kiedy zakład budowy wzorowych osiedli robotniczych poważnie decyzję w sprawie zamierzonej budowy osiedla, którego budowa projektowana jest na tzw. terenie „E", zajmującym obszar około 60 ha. Granice tego terenu tworzą: ul. Olsztyńska i obwałowanie Kucelinki od strony wschodniej, tor kolei kieleckiej od strony południowo-zachodniej i ul. Olsztyńska w oparciu o projektowany stadion sportowy od północy. Teren ten, uznany został za najodpowiedniejszy pod budowę projektowanego osiedla, w którym znalazłyby się mieszkania zarówno dla pracowników huty „Częstochowa" jak i pozostałych większych zakładów przemysłowych.

Ani metra kwadratowego odłogów

Akcja siewna wykonana w 100 %

Bytom (jł). Rozpoczęta zaraz po żniwach w powiecie bytomskim jesienna akcja zasiewów została ukończona w dniu 27 października. Plan wykonano w 100 proc., przy czym obsiano 2942 ha. Poszczególne zasiewy obejmują: żyto — 2209 ha, pszenica — 550 ha, jęczmień — 28 ha, mieszanki ozime — 75 ha i rzepak — 80 ha.

Orka zimowa trwa w całej pełni, zbiory okopowe przeprowadzone zostały do tej pory w 97 proc. Zbiór buraków cukrowych wyniósł w tym roku przeciętnie 160 kwintali z ha.

Należy stwierdzić z zadowoleniem, że rolnictwo w powiecie bytomskim należycie rozumie obowiązek terminowego wykonania prac w polu.

KAROL ČAPEK TŁUMACZYŁA J. BUŁAKOWSKA

Wojna z Salamandrami

64) VI.

X przestrzega...

Prawdopodobnie skutkiem owej proroczej księgi Meynerta był fakt, że literacka i artystyczna awangarda w centrach kulturalnych zaczęła głosić dewizę: „Niechże po nas przyjdą salamandry! Przyszłość należy do salamander! Salamandry — to rewolucja kulturalna. To dobrze, że one nie posiadają własnej sztuki, przynajmniej nie są obciążone idiotycznymi ideałami, skostniałymi tradycjami i całą tą zbutwiałą, nudną, beznadziejną starzyzną, którą określało się jako poezję, architekturę, filozofię i w ogóle całą kulturę — ot, starcze słowa, od których przewracają się bebechy! My, młodzi, utorujemy drogę światowemu salamandryzmowi! Chcemy być pierwszymi salamandrami! Jesteśmy salamandrami jutra!"

W ten sposób zrodził się wśród młodych ruch literacki salamandrytów, powstała muzyka trytońska i malarstwo pelagiczne, które inspirował fantastyczny świat meduz, rozgwiazd morskich i korali. Prócz tego prace podmorskie salamander uznane zostały za nowe źródło piękna i monumentalności. „Dość już mamy przyrody! — wołano. — Dajcie nam jednolite, betonowe brzegi, w miejsce tych, przestarzałych, postrzępionych skrawków! Romantyzm umarł! Lady przyszłości będą nakreślone liniami prostymi, łamiącymi się w trójkąty i czworoboki przestrzenne. Stary świat geologiczny trzeba zastąpić światem geometrycznym!"

Krótko mówiąc, wciąż rodziło się coś nowego, coś wybiegającego w przyszłość: nowe sensacje duchowe, nowe manifesty kulturalne. Wszyscy ci, którzy nie chcieli wejść w odpowiednim czasie na drogę salamandryzmu, z goryczą stwierdzali, że ich moment już minął, że stracili okazję... Mścili się więc za to w ten sposób, że głosili nawrót do czystej ludzkości, powrót do człowieka i do natury i inne, tym podobne reakcyjne hasła. W Wiedniu odbył się koncert muzyki trytońskiej, w paryskim Salonie Niezależnych, nieznany sprawca pociął obraz pelagiczny, noszący tytuł: **„Capriccio en bleu"**. Słowem: salamandryzm rozpoczął swój triumfalny i niepowstrzymany pochód.

Nie brak było również głosów wstecznictwa, które próbowały przeciwstawić się tej „salamandromanii" — jak to nazywano. Najpoważniejszy z tego rodzaju był angielski pamflet anonimowy, który ukazał się pod tytułem: **„X przestrzega..."** Broszura ta rozeszła się w dużej ilości egzemplarzy, nazwisko jej autora nigdy jednak nie zostało ujawnione. Wielu uważało, że napisał ją jakiś wysoki dygnitarz kościelny, wnioskując po tym chociażby, że w języku angielskim X oznacza skrót imienia Chrystusa.

W pierwszym rozdziale autor zestawił dane statystyczne, dotyczące salamander, zastrzegając się jednak, że cyfry podane nie są zupełnie ścisłe. Przypuszczalnie całkowita ilość salamander wszelkiego rodzaju wahała się w tym okresie pomiędzy siedemnastokrotną a dwudziestokrotną ilością wszystkich ludzi na świecie. Także nieścisłe były wiadomości co do ilości posiadanych przez salamandry podmorskich fabryk, źródeł naftowych, plantacji koralowych, farm hodowlanych węgorzy, ilości zużytkowanej siły wodnej i innych źródeł naturalnych. Brak nawet przybliżonych danych co do zdolności produkcyjnej przemysłu salamander. Najmniej ze wszystkiego wiadomo było, jak się przedstawia stan uzbrojenia.

„Wiemy tylko tyle, że w dziedzinie zapotrzebowania na stal, części maszyn, materiałów wybuchowych i całego szeregu chemikalii, salamandry skazane są na dostawy ludzkie. Z jednej strony jednakże wszystkie państwa ukrywają jak najstaranniej ilość i jakość dostarczanych broni i innych materiałów salamandrom, z drugiej strony niesłychanie mało wiemy na temat tego, co właściwie salamandry produkują w głębinach morskich z surowców i półproduktów, dostarczanych im przez ludzi. Jest rzeczą jasną, że salamandry bynajmniej sobie tego nie życzą, byśmy coś o tym wiedzieli. W ciągu lat ostatnich na skutek zatonięcia lub uduszenia zginęło tylu spuszczanych na dno morza nurków, że nie podobna już tego złożyć na karb przypadku. To już zbyt wyraźnie okoliczność alarmująca, tak ze względów przemysłowych jak i dla sytuacji wojskowej.

Trudno sobie uzmysłowić — wnioskował X w dalszych rozdziałach — **co właściwie chciałyby salamandry ludziom odebrać. Żyć na lądzie nie mogą, my natomiast absolutnie nie możemy im przeszkadzać w tym, jak sobie one układają życie w wodzie. Nasze i ich środowisko życiowe są od siebie całkowicie i na zawsze rozdzielone. Prawdą jest oczywiście, że wymagamy od nich pewnych prac — ale za to w znacznej części żywimy je i dostarczamy im surowców i przedmiotów, których bez nas wyprodukować by nie mogły, na przykład stali. Mimo, iż właściwie nie istnieje przyczyna jakichkolwiek między nami i salamandrami antagonizmów, istnieje — jakbym to określił — pewien kontrast metafizyczny: naprzeciw stworzeń powierzchniowych stoją stworzenia głębinowe (abyssal), istoty nocne naprzeciw istot dziennych, ciemne tonie wód naprzeciw jasnych i suchych lądów. Granica między wodą i lądem zarysowała się obecnie znacznie mocniej, niż dotychczas: n a s z e j ziemi dotyka i c h woda. Teoretycznie moglibyśmy wieki całe żyć doskonale obok siebie, wymieniając jedynie wzajemne usługi i produkty. A jednak trudno pozbyć się przykrego uczucia, że to się nie uda. Dlaczego? Nie podobna tego uzasadnić ani ustalić przyczyn. A jednak uczucie takie istnieje: coś jak przeczucie, że pewnego dnia wody ruszą przeciwko lądom, by rozstrzygnęło się wreszcie zagadnienie: k t o d l a k o g o!**

Przyznaję się więc w ten sposób do lęku w pewnym sensie irracjonalnego — argumentuje dalej X. — **Ale ogromnie uspokoiłbym się, gdyby salamandry wysunęły pod adresem ludzi jakieś żądania. Można by z nimi przynajmniej pertraktować, zawierać umowy, iść na kompromisy. Ale to ich milczenie jest straszliwe. Obawiam się tej ich niezrozumiałej powściągliwości. Mogłyby bowiem zupełnie słusznie żądać dla siebie praw politycznych. Powiedziawszy prawdę, kodeksy prawne dla salamander są we wszystkich państwach znacznie przestarzałe i nie nadające się wprost dla stworzeń tak cywilizowanych i ilościowo tak potężnych. Wypadałoby ustalić nowe prawa i obowiązki salamander w sensie dla nich znacznie korzystniejszym; można by nawet wziąć pod rozwagę kwestię pewnego rodzaju autonomii dla salamander. Należało by także ustalić bardziej sprawiedliwe warunki ich pracy oraz podwyższyć stawki przy transakcjach wymiennych. Można by oczywiście los ich polepszyć pod wielu względami — g d y b y t e g o z a ż ą d a ł y. Wówczas moglibyśmy pójść na pewne ustępstwa, zagwarantować umowami kompensacyjnymi. W ten sposób można by bardzo znacznie zyskać na czasie. A tymczasem salamandry nie wysuwają żadnych żądań. Zwiększają tylko swą produkcję, powiększają zamówienia. Nie od rzeczy byłoby zapytać się dziś: gdzie kres tych obu rzeczy? Mówi się nieraz o żółtym, czarnym czy czerwonym niebezpieczeństwie.**

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 złotych — z przesyłką pocztową 135 złotych — z odnoszeniem do domu 170 złotych — PKO Katowice III-4950
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4830

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 008 telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008, Zs dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK" Katowice ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08.

Nr 1818